

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 247.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 24 października 1930 r.

Rok XXIV.

Uszer, Mendelsohn, Wiślicki, Horzyca, Mincberg —
oto nazwiska kandydatów żydowskich, figurujące na liście państwowej Be-Be (nr. 1).
Szabesgoje niech głosują — **my wolimy Katolicki Blok Ludowy, listę nr.**

19

Faszyzm, czy demokracja?

Gienie faszyzmu. — Niewola polityczna. — Zasady i źródło powstania faszyzmu.

II.

Pierwsze, co rzuca się w oczy, to szalona i zupełna niewola w dziedzinie przekonań politycznych. Już na granicy Niemiec dotyka cudzoziemca niezwykle skrupulatna rewizja bagażu, która jednak nie dotyczy tyle obiektów materialnych, jak tytoń czy konjaki, lecz rzeczy duchowych, książek i gazet. Te ostatnie często się konfiskuje. Leżąc w moim kufrze gazetę francuską „La Croix“ (katolicka), celnik musiał do połowy przeczytać, nim ją łaskawie pozostawił. Listy, jak mi mówiono, szczególnie idące do Szwajcarii i Francji, ulegają sekretnej cenzurze. Prasa opozycyjna została zniszczona. Niezależna jest jedynie prasa oficjalnie katolicka, ale i ona jest zupełnie skrepowana. Niema też stronnictw opozycyjnych. Przynajmniej na widowni. Jawni opozycjoniści musieli uciec za granicę — i tam tworzą oni obóz nieprzejednanych, którzy w swem zacietrzewieniu nie zawahaliby się naogół przed wystąpieniem przeciw własnej ojczyźnie. Najwięcej jednak jest wrogów ukrytych. Ludzie boją się jednak nawet cienia. — Toć zdarzył się taki wypadek: aresztowano pewnego Bogu ducha winnego działacza, wielkiego idealistę, który cały swój majątek poświęcił na walkę z alkoholizmem. Przez intrygi kapitału alkoholowego został ogłoszony wrogiem faszyzmu, poczem zdemolowano mu lokal i przeprowadzono rewizję u wszystkich 42 mężów zaufania w całym kraju, a jego wraz z pomocnicą osadzono w areszcie. Ktoś znajomy czytając to w gazecie, — działo się to w kawiarni — pokazał to znajomemu i splunął z pogardą. W tej chwili przystępuje żandarm (a jest ich tu ilość niezliczona), aresztuje poważnego obywatela i odprowadza go w kajdankach do aresztu.

Pytałem się pewnego działacza, niefaszysty, która z dwóch możliwych alternatyw tu się zaznacza: ugięcie i przystosowanie się mas do reżimu (sposobu rządzenia) czy też odruch? Odpowiedział mi, że ani jedno ani drugie, lecz rezygnacja, stępienie i — pogarda... Przenosi się to i na inne dziedziny życia duchowego. Oprócz dziedzin czysto fachowo naukowych, gdzie się dużo czyni, życie duchowe Włoch uległo zupełnej martwocie. Zbyt drogo został okupiony postęp materialny i dyscyplina.

*

By zrozumieć opisany poprzednio stan rzeczy, trzeba sobie uprzytomnić powstanie główne zasady ideologii faszystowskiej. Faszyzm nie był doktryną gotową. Nie powstał on z teoretycznych rozważań, lecz był to odruch przeciwko anarchii bolszewickiej i znieważaniu zdemobilizowanych żołnierzy przez z bolszewizowany tłum. Ruch ten samorzutny znalazł w Mussolinim genialnego wodza, który potrafił go ująć w karby organizacyjne i dorobić do niego ideologię. Dorobić — bo ruch był najpierw — a związki (fasci) istniały już

Zmiana w rządzie pruskim.

Zaostrzenie kursu przeciw hitlerowcom.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 23. 10. Nagłe i nieoczekiwane ustąpienie dotychczasowego min. spr. wewnętrznych Prus Waentiga i mianowanie w jego miejsce socjalisty Seweringa uważa się w tutejszych kołach politycznych na ogół za zapowiedź walki z narodowymi socjalistami. Sewering uchodził nie tylko w łonie stronnictwa, ale i w sferach republikańskich Niemiec za człowieka silnej ręki. Zamianowanie Seweringa ministrem jest następstwem owego słynnego układu pruskiego prezesa rady ministrów dr. Brauna z Brüningem, za cenę którego socjaliści głosowali przeciwko wotum nieufności dla rządu Rzeszy.

Również w policji niemieckiej nastąpiła zmiana. Dotychczasowy prezydent policji berlińskiej Zörrgiebel ustępuje, a na jego miejsce wraca dawny prezydent policji i późniejszy pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński, znany ze swoich licznych procesów o obrzędy czci. Sewering i Grzesiński mają wzmocnić kurs przeciwko narodowym socjalistom. W najbliższym czasie będziemy więc świadkami zaostrzonej walki ze stronnictwem, które uzyskało 107 mandatów, a mimo to w Prusach jest częściowo zabronione (zakaz noszenia mundurów i odznak narodowych socjalistów oraz zakaz należenia urzędników do tej organizacji) i które niechętnie zyska pod względem propagandowym dla siebie.

AR.

*
(Jak wiadomo, hitlerowcy zapowiedzieli po porażce w sejmie, w którym nie udało się im obalić gabinetu socjalisty Brauna, żądanie t. zw. referendum (plebiscytu) ludowego. Wobec znanej ruchliwości hitlerowców istnieje możliwość, że większość ludności pruskiej wypowie się za usunięciem rządów koalicyjnych,

sprawowanych w Prusach przez szereg lat przez socjalistów i centrowców. Ta obawa zdaje się być podstawą ostatniego posunięcia, które po zwycięstwie rządu w sejmie wszystkich zaskoczyła. Wysunięcie Severinga jest prosto odpowiedzią rządu na zapowiedziany atak hitlerowców).

Katastrofa kopalniana w Niemczech pochłonęła 260 ofiar.

Berlin, 22. 10. (PAT) Według nadchodzących z Alsdorfu wiadomości, katastrofa w kopalni „Anna II“ przybiera z każdą godziną coraz bardziej przerażające rozmiary. Ostatni komunikat urzędu górniczego stwierdza, że wydobyto z szybu, nawiedzonego katastrofą 182 trupy. W głębi szybu znajduje się 49 trupów ofiar katastrofy. 90 ciężko rannych

górników leży w pobliskich szpitalach. Część rannych doznała tak ciężkich porażek, że lekarze wątpią, czy uda się ich utrzymać przy życiu. Oczekują, że ilość ofiar śmiertelnych wzrośnie do 260. W Akwizgranie na znak żałoby z gmachów publicznych i prywatnych powiewają chorągwie, opuszczone do połowy masztu.

Na koniku antypolskim. Sejm pruski miesza się do spraw polskich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 23. 10. Niemiecka partja ludowa wniosła w sejmie pruskim interpelację z powodu manifestacji poznań-

skich. Interpelacja powołuje się na zajścia z dnia 12 października br. podczas których niemieckie składy, drukarnia „Posener Tageblattu“ i niemieckie gimnazjum żeńskie zostało uszkodzone, a niemieckie dzienniki na stosie spalane. Interpelacja przypisuje spowodowanie tych zajść rozdrażnieniu prasy polskiej, oraz polskiej prasy mniejszościowej wychodzącej w Niemczech, która rzekomo od kilku tygodni przed wypadkami w niesłychany sposób występowała przeciwko Niemcom. Interpelacja denuncjuje, że w polskich szkołach mniejszościowych uprawia się polską propagandę narodowo-państwową, co musi doprowadzić do politycznych zaburzeń, których rezultatów nie można przewidzieć.

Mieszanie się pruskiego Landtagu do wewnętrznych stosunków polskich i ochrona obywateli polskich narodowości niemieckiej jest szczytem bezczelnej pretensjonalności, na jaką może się zdobyć niemiecka partja ludowa, która, znajdując się w rozkładzie, stara się w ten sposób zjednać zwolenników. Opinia polska może przejść do porządku nad tem wydarzeniem.

AR.

Treviranus patronuje zjazdowi hakatystów w Hanowerze.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 23. 10. Niemiecka ofensywa rewizji niemieckich granic wschodnich bynajmniej nie ucichła, w następstwie trudności politycznych i gospodarczych Niemiec. Nie ogranicza się ona już jak dotąd do t. zw. korytarza, lecz obecnie pod egidą osób urzędowych propagowane jest hasło odebrania również Górnego Śląska! Oto na dzień 2 listopada zwołany został do Hannoweru drugi zjazd marchii wschodniej t. zw. Ostmarkentagung pod hasłem „wszystko dla Górnego i Dolnego Śląska!“ Oczywiście jest, że patronem zjazdu jest z ramienia rządu osławiony minister Treviranus, od którego należy oczekiwać nowych bombastycznych deklaracji. Oprócz tego zaproszeni zostali starostowie krajowi obu prowincji Górnego i

Dolnego Śląska, delegaci szeregu władz, organizacji wojskowych a pokryjomu wezmą udział również przedstawiciele mniejszości niemieckich w Polsce z tych terenów.

Wszystko to się dzieje z obawy, ażeby niemiecki Michałek nie zapomniał o tem, że istnieje problem wschodni, a pozatem manifestacje mają przypomnieć młodzieży niemieckiej, że najpierwszym wskazaniem na przyszłość jest walka o odebranie ziem rdzennie polskich. W ten sposób systematycznie i celowo podsyca się ideę odwetu, ażeby pod hasłami historycznymi i etnograficznymi nie zmusić do zapomnienia. Organizatorzy zdają sobie sprawę z umysłowości niemieckiej, która wymaga ciągłego galwanizowania.

AR.

wtedy, gdy Mussolini jeszcze szukał swej drogi i namyślał się, czy nie wrócić jako syn marnotrawny na łono socjalizmu (było to niewątpliwie w r. 1920). Dopiero przyłączenie się dawnej partji nacjonalistycznej, która swą gotowość już i gruntownie filozoficznie opracowaną doktrynę wniosła w posagu, dało faszyzmowi własną ideologię, w której „egoizmo sacro“ („święty egoizm“ narodowy por. idee Dmowskiego i Balickie-

go) stanowił zasadę fundamentalną. Wchłaniając później i większość liberałów, faszyzm przejął od nich pewne sympatie dla kapitału, który całą energją poparł faszyzm, jako ratunek przed socjalizmem — i tem zdecydował w poważnej mierze o jego powodzeniu.

Z socjalizmu wreszcie wzięł Mussolini taktkę bojową „akcji bezpośredniej“, a więc formę rewolucyjną. Jest

wreszcie i bardzo zasadnicze podobieństwo z bolszewizmem: forma rządów jednej, i to jedynej uznanej, a więc nie podlegającej kontroli monopolizującej władze partji, opartej na sile — i postępującej się jedynie dla pozorów aparatem wyborczym.

Podobną zupełnie — choć oczywiście różniącą się olbrzymio pod względem kulturalności — zasadą jest absolutna nietolerancja. Nadano temu zresztą

także formę ideologii i to nie pozbawionej głębokiego uzasadnienia. Historjografia socjologia — faszystowska twierdzi, że wracamy do organicznego ustroju społecznego po wiekach liberalizmu, który obecnie zupełnie zbankrutował. Organiczność epoki polega na jednolitości ustroju, celów życia i podstawowej filozofii, a jednolitość taka — jako postulat — z konieczności prowadzi do nietolerancji (nieznoszenia innych przekonań). Wszystko, co tę jednolitość narusza, jest objawem ujemnym, który siłą usunąć należy. Jest to antyteza (przeciwstawienie) tego liberalizmu, najkonsekwentniej przeprowadzonego w Szwajcarii, gdzie się różnorodność światopoglądów i cech indywidualno-lokalnych uważa za cenne bogactwo narodu.

Na polu społecznym zasada jednolitości przejawia się jako zmonopolizowanie przez państwo — drogą odebrania innym zwłazkom osobowości prawnej — organizacji zawodów, zarówno pracodawców jak pracobiorców. Organizacja ta w rzeczywistości, choć nie pod względem prawnym, obejmująca prawie wszystkich pracodawców i pracobiorców, podzieliła naród cały na stany i przywróciła pod nadzorem państwa ich równowagę. Jest to poniekąd powrót do średniowiecznego państwa stanowego w nowoczesnej formie. Wykluczenie na drodze ustawodawczej strajku przy równoczesnym stworzeniu przymusowego rozjemstwa i zapewnieniu możliwości apelacji do wyższej instancji (z czego się rzadko korzysta) oznacza niewątpliwie śmiałe rozwiązanie centralnej kwestii społecznej, stosunków kapitału i pracy. Obie strony pogodzone na wspólnej platformie interesu narodowego.

Zmienności rządów, zależnych od chwilowej, nastrojowej i nieobliczalnej woli narodu faszizm przeciwstawia ustrój, utworzony na podstawie ścisłej hierarchii i żelaznej dyscypliny, w którym teoretycznie rzecz biorąc — rządzi najodpowiedniejsi. Kult kompetencji w przeciwstawieniu do demokratycznego typu partyjnych „benzów“ jest podstawową cechą faszizmu. Wprowadza to niewątpliwie element bez porównania większej energii i rozmachu do rządów i czynniki rzeczywistości twórcze.

Czy mamy więc uznać faszizm za zbawczą ideę przyszłości?

Oto pytanie, na które odpowiemy w dwóch osobnych artykułach, które pojawiają się w „Dzienniku“ w najbliższych dniach.

A. N.

Stała rubryka.

Aresztowania, rewizje, procesy, konfiskaty.

Lublin, 23. 10. (PAT.) Na dzień 3 listopada br. wyznaczona została w lubelskim sądzie okręgowym rozprawa karna przeciwko b. posłowi Kotarskiemu Feliksowi z PPS.

Wilno, 22. 10. (PAT.) W pociągu osobowym koleji Wilejki powiatowej władze bezpieczeństwa aresztowały niejakiego Gordona agenta komunistycznego, u którego w walizce znaleziono cały transport bibuły komunistycznej, przeznaczony na agitację.

Grodno, 23. 10. (Tel. wł.) Władze bezpieczeństwa zarządziły przeprowadzenie rewizji u kilku członków milicji partyjnej PPS. W czasie rewizji znaleziono kilka rewolwerów, duże ilości amunicji oraz wydawnictw antypaństwowych.

Lwów, 23. 10. (Pat.) W powiecie Pohorodczany aresztowano wczoraj grecko-katolickiego księdza Iwana Korsaka ze Staruni.

Z polecenia sędziego śledczego przy sądzie okręgowym w Drohobyczu aresztowano tam wczoraj byłego posła ukraińskiego Błaszkiwicza Iwana.

(Nr. 66!)

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 5 popołudniu opieczetowano zakłady drukarskie, w których drukują „Złotą Muchę“, „Placówkę“ i dziennik „Ostatnie Wiadomości“. Opieczetowania dokonano z nakazu starostwa grodzkiego.

Kraków, 23. 10. (Tel. wł.) Nocy wczorajszej policja przeprowadziła szczegółową rewizję w „Domu Robotniczym“ i zabrała przeszło 30 000 odezów wyborczych Centrolewu. Rewizja odbyła się również w lokalu redakcji pisma „Piaś“, gdzie skonfiskowano kilka tysięcy odezów wyborczych.

Do jawnego głosowania namawia urzędników sanacja.

„Polska Zachodnia“ organ prorożadowy w Katowicach donosi o kampanji wszczętej na Górnym Śląsku na rzecz jawnego głosowania przy nadchodzących wyborach do sejmu i senatu. Szerogą organizacją urzędniczych powzięło uchwały, wzywające swych członków, by głosowali gremjalnie i jawnie na listę nr. 1. Przeciwno temu podjęły ostrą walkę zgrupowania opozycyjne zarówno polskie, jak i niemieckie.

Zgodnie z ordynacją wyborczą i o-

kólnikiem ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie wyborów, wyborca ma prawo jaknajswobodniejszego zachowania się w objawianiu nawiązań swjej woli i przekonania. Zachowanie tajemnicy przy głosowaniu nie jest obowiązkiem wyborcy, lecz tylko uprawnieniem, z którego wyborca może skorzystać lub nie.

Na tej podstawie hasło jawnego głosowania jest propagowane wśród urzędników przez sanację.

Państwowa Rada Kolejowa radzi...

(PAT) Dn. 21 bm. odbyło się w Ministerstwie Komunikacji posiedzenie komitetu eksploatacyjnego państwowej rady kolejowej przy licznych udziałach przedstawicieli sfer gospodarczych i samorządowych pod przewodnictwem inż. Dunina. M. in. rozpatrywano sprawę ustalenia planu przewozu ładunków na polskich kolejach na pierwsze półrocze 1931 r. Dalej komitet stwierdził konieczność zaopatrzenia kolei w pewną ilość

wagonów o dużej pojemności dla przewozu mebli.

Wagony te są potrzebne ze względu na potrzeby eksportu tej gałęzi przemysłu. Dalej komitet postanowił zwrócić się do ministra komunikacji z prośbą o spowodowanie

wspólnej akcji z zainteresowanymi ministerstwami, zmierzającej do skrócenia postoju pociągów na granicznych stacjach.

W tym celu komitet ma zamiar zaproponować utworzenie międzyministerjalnej komisji. Komitet przekazał obszerny memoriał, dotyczący

rozwoju turystyki w Polsce

międzyministerjalnej komisji dla badania zagadnień turystycznych. Wreszcie komitet eksploatacyjny zapoznał się ze zmianami, proponowanymi przez rząd polski w międzynarodowej komunikacji w związku z międzynarodową konferencją rozkładu jazdy, która odbywa się obecnie w Kopenhadze.

Za zabójstwo angielskich marynarzy

15 lat ciężkiego więzienia.

Gdańsk, 22. 10. (PAT.) W przepelnionej sali tutejszego sądu przysięgłych odbyła się dziś rozprawa przeciwko znanemu gdańskiemu nowonikowi Lewandowskiemu, który w dn. 6 lipca br. podczas wizyty angielskiej floty wojennej zranił ciężko nożem 3 marynarzy angielskich. Dwóch z tych marynarzy zmarło wskutek otrzymanych ran. Przed sądem odpowiadał również wspólnik oskarżonego, 19-letni robotnik niemiecki Nikaelski, który rzucił się podczas bójki z gumową pałką na jednego z mary-

narzy. Oskarżony Lewandowski tłumaczył się, że działał w obronie własnej. Rozprawa wykazała jednak winę Lewandowskiego i jego współnika, wobec czego sąd skazał Lewandowskiego na 15 lat ciężkiego więzienia oraz pozbawienia praw obywatelskich na przeciąg 10 lat, a Nikaelskiego na 1 rok więzienia zaliczeniem aresztu śledczego. Nikaelski, który odpowiadał z wolnej stopy, został natychmiast po ogłoszeniu wyroku aresztowany.

Wielka afera szpiegowska w Rumunii.

Bukareszt, 22. 10. (PAT.) Śledztwo w sprawie afery szpiegowskiej trwa w dalszym ciągu. Wczoraj aresztowani zostali oficerowie pochodzący z byłej armji austro-węgierskiej major Varzaru, który pełnił służbę w inspektoracie saperów oraz komisarz bezpieczeństwa Sebastian Popesci. Ten ostatni nie pozostawia się do żadnej winy. Aresztowa-

no go, ponieważ utrzymywał przyjazne stosunki z jednym z kurjerów organizacji szpiegowskiej. Jak podaje prasa, major Varzaru miał zeznać, że pełnił służbę szpiegowską jeszcze zanim wykryto obecną organizację. Aresztowano również w Arodzie jednego z dziennikarzy węgierskich, dwóch podoficerów i 5 żołnierzy.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 23. 10. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj profesora politechniki lwowskiej Krukowskiego, delegację Bractwa Strzeleckiego z Mikołowa, która wręczyła p. Prezydentowi odznakę honorową króla kurkowego, następnie przyjął panią Moraczewską

oraz panią dr. Sokołowską, która wręczyła p. Prezydentowi dowódce floty wojennej komandora Uruga, czyli P. Prezydentowi memoriał w

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.) W ministerstwie spraw zagranicznych rozważana jest obecnie sprawa założeń w roku przyszłym etatowego konsulatu w Australji. Australja stanowi jedyną część świata, gdzie Polska nie posiada placówki konsularnej.

W najbliższym czasie ma wyjechać do Charbina i objąć teren Mandżurji konsul Skowroński.

Poznań, 22. 10. (PAT.) Z Kępna donoszą, że przed tutejszym sądem stanął redaktor niemieckiego „Kempner Wochenblatt“ Tietman, ten sam, który stoi

Krwawe zajście na majątku w powiecie poznańskim.

Poznań, 23. 10. (Tel. wł.) Majętność Więckowice w powiecie poznańskim była wczoraj przedpołudniem widowiskiem krwawego zajścia. Seweryn Królik, urzędnik gospodarczy zatrudniony w tej majątności zwrócił w kuźni uczniowi Stefanowi Budziakowi uwagę, że kolo wozu wykazuje pewne błędy i kazał mu je jeszcze raz naprawić. Uczeń polecenia urzędnika nie chciał wykonać, mówiąc: „Ja jestem fachowcem, a nie ty“. Podenerwowany p. Królik ude-

pod zarzutem mordu na osobie pastora Klawittera, oskarżony o to, że na zebraniu miejscowej ewangelickiej gminy w dniu 6 sierpnia br. opluł odezwę, wzywającą do uczczenia 10-lecia niepodległości Polski. Po przesłuchaniu świadków sąd skazał Tietmana na 7 dni aresztu.

Piaś na Kujawach idzie z Chadecją.

(tel. wł.) Z Włocławka donoszą, że w tamtejszym okręgu „Piaś“ odłączył się od Centrolewu i idzie do wyborów razem z Ch. D. pod sztandarem **Katolickiego Bloku Ludowego** (lista nr. 19). Na pierwszym miejscu stoi przedstawiciel Ch. D. Zieliński na drugim przedstawiciel „Piasia“ gospodarz Szalek.

Inspekcja min. Kühna na Pomorzu.

Minister komunikacji, inż. Kühn powrócił z inspekcji, przeprowadzonej na terenie dyrekcji radomskiej, dziś 23 bm. wieczorem wyjeżdża do Gdyni, gdzie dokona inspekcji robót na stacji kolejowej portu gdyńskiego, poczem wyjedzie na odcinek magistrali kolejowej między Gdynią a Bydgoszczą, by przekonać się o rozwoju budowy linii na tym odcinku i wydać zarządzenie co do terminu otwarcia ruchu tymczasowego. Ruch ten miał być otwarty dnia 15 listopada br., jednak wobec wcześniejszego zakończenia robót na tym odcinku termin otwarcia nastąpi prawdopodobnie prędzej.

Z Bydgoszczy minister wyjedzie do Poznania, gdzie w niedzielę, dnia 26 bm. weźmie udział w uroczystości poświęcenia domu Poznańskiej Kasy Emerytalnej Pracowników Kolejowych.

Unieważnione listy.

Warszawa, 23. 10. (tel. wł.) W dniu wczorajszym obradowała okręgowa komisja wyborcza na obwód Warszawa - powiat. Unieważniono listę nr. 19 Katolickiego Bloku Ludowego na województwo warszawskie do senatu. Zarząd Ch. D. postanowił zgłosić do generalnego komisarza wyborczego odwołanie przeciwko uchwałom okręgowych komisji wyborczych unieważniających listę 19. Dotąd unieważniono ją w pięciu okręgach do Sejmu w Poznaniu, miasto i powiat oraz Szamotuły, do Senatu w województwie warszawskim i poznańskim.

Unieważnienie listy Ch. D. w Szamotułach.

Okręgowa komisja wyborcza na okręg 36, Szamotuły, unieważniła ze względów formalnych listę Katolickiego Bloku Ludowego (Ch. D.)

Jest to zatem czwarta lista nasza unieważniona na terenie województwa poznańskiego.

rzył ucznia w twarz; w odpowiedzi nato Budział schwył za młodek i zadał urzędnikowi trzy silne uderzenia w głowę i zebra. Królik załny krwią padł nieprzytomny na ziemię. Zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe z Poznania, które odwiozło dającego słabe oznaki życia urzędnika do szpitala. Lekarz stwierdził dwie głębokie rany na głowie. Budziakiem zajął się posterunek policji w Dopiewie.

Epilog strasznej zbrodni mężobójstwa

„Goniec Nadwiślański“ w numerze 85 z dnia 11 kwietnia b. r. pierwszy przyniósł wiadomość, że w Buk-Góralach w powiecie brodnickim niej. Leokadja Lewandowska, matka kilkoro dzieci, zamordowała swego męża Jana.

Leokadja Lewandowska dopiero po 9-ciu latach straszliwej zbrodni dręczona wyrzutami sumienia, zdecydowała się złożyć w policji zeznania, przyznając się, że w dniu 28 grudnia 1921 r. po ostatniej awanturze jaka wynikła w ich domu, w czasie snu zamordowała siewiera swego męża.

Przekonawszy się o śmierci, zwlekła stygnące zwłoki z łózka do kuchni i tam porabiała je na trzy części, poczem spaliła ciało w piecu.

Epilog tej strasznej zbrodni znalazł się na wokandy brodnickiego sądu, gdzie po całodziennej rozprawie, która wykazała niezbitą winę oskarżonej, Leokadja Lewandowska skazana została na śmierć przez powieszenie z zamiarą w myśl amnestji na karę 15 lat ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich.

Oskarżona wyrok przyjął ze spokojem.

Rzeczy wesołe i smutne na tle walki wyborczej.

Obiecanki. BB prawi urzędnikom o tem, że koniecznie na BB głosować muszą. Co się na tem tle dzieje, przechodzi ludzkie pojęcie. O tych sprawkach pomówimy po wyborach w spokojniejszej atmosferze i zażądamy pociągnięcia do odpowiedzialności tych wszystkich, którzy nadużywają swych stanowisk wobec podwładnych. Materiały odpowiednio się znajdują, gdy przyjdzie czas.

Urzędnicy na wszystko kiwają głowami, bo muszą, ale myślą swoje. Podpadło im ogólnie w wywiadzie marszałka Piłsudskiego, że płace urzędników są za wysokie. Trzeba je będzie pewnie obniżyć.

Ładna zachęta do głosowania na BB!

Od kiedy jest w Polsce źle? Ludzie, którzy zastanawiają się nad położeniem w Polsce i obserwują rozmaite zjawiska twierdzą, że zwrot na gorsze nastąpił w Polsce z chwilą powstania BB, tj. od r. 1928. Postępowanie bloku rządowego w obecnym okresie przedwyborczym również nie wróży nam zmiany na lepsze. **Rozbijanie społeczeństwa przy pomocy aparatu administracyjnego podkopuje do reszty zaufanie społeczeństwa do władz,** a tylko na zaufaniu obywateli oprzeć się może silny rząd. Żaden przymus nic tu nie pomoże.

Koncesje... koncesje! BB szafuje niezwykle hojnie obietnicami koncesyj. Ktoś dowcipny stwierdził publicznie, że dla wszystkich agitatorów BB nie starczy koncesyj w Polsce, trzeba będzie sięgnąć conajmniej do Grecji. Wątpliwem jest tylko, czy Grecja będzie łaskawa na tych kandydatów do koncesyj, gdy ich sobie obejrzy.

Najprawdopodobniejszym jest, że spełni się przysłowie: obiecanka lganka a głupiemu radę. Kontenci będą tylko ci, którzy gotowe złociszce dostaną do łapy za... swoje przekonania.

Zasmarowywali portrety Piłsudskiego, a dziś mu kadzą. Jeden z agitatorów na rzecz BB, znany nam osobiście, po przewrocie majowym smolą zasmarował obraz Piłsudskiego, a dziś krzyczy ciągle: niech żyje marszałek! Jeżeli nie zaprzestanie dokazywać, wymienimy jego nazwisko. Znamy zresztą więcej podobnych bebechów.

Okupacja. Rdzenna ludność tutejszej dzielnicy twierdzi, że żyjemy obecnie pod okupacją. **Wielkopolanin czy Pomorzanin w niektórych urzędach i instytucjach nawet portjerem być nie godzien,** bo na to są „swoi“ ludzie. Zupewnie jak za Prusaka. O starostach i innych wyższych urzędnikach nie mówimy, bo tych niezadługo i na lekarstwo nie stanie. Głosuj więc na BB, bo ono ci jeszcze ciśniejszą obrożę na szyję nałoży.

BB i niezależni. Ciekawy to objaw, że BB rzuca się najacieklej na Chrześc. Demokrację. Sfora agitatorów BB posługuje się takimi samymi metodami jak niezależni (komuniści). Niezależny Olszewski twierdził na wiecu bezrobotnych, że „Dziennik Bydg.“ pieniądze, zebrane

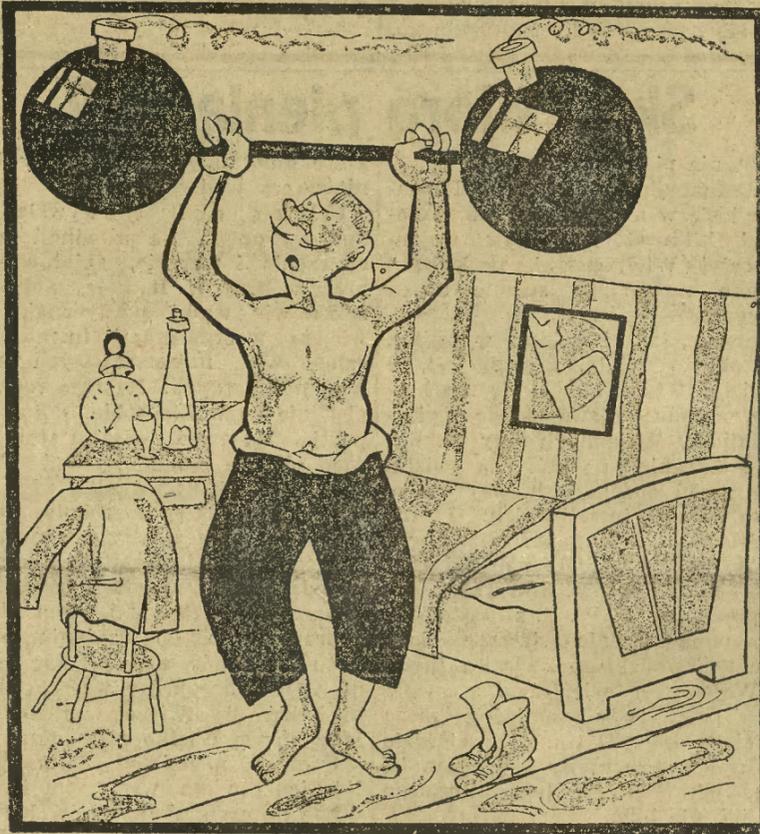
na bezrobotnych, obrócił na agitację. Sądził widocznie, że ten jego popis się nie wyda i zostanie bezkarny. Zaskarżyliśmy go, ale na termin ugody u sądziego polubowego ów Olszewski (radny miasta Bydgoszczy) się nie stawił, bo wiedział, że kłamie.

Zamykając swego czasu składkę, która niejedną łzę otarła, a gdyby nie głupia heca socjalików mogła być jeszcze sporo grosza przynieść na złagodzenie niezawinionej nędzy, ogłosił, że rachunki, zbadane przez **przysięgłego rewizora,** można w naszej administracji przejrzeć. Wiedział o tem p. Olszewski, ale nie o to mu chodziło, lecz o rzucenie ohydnej potwarzy, za którą przed sądem będzie odpowiadał.

Tę samą potwarz podchwycili instruktorzy BB i powtórzył ją ich uczeń Karaszewski z Bydgoszczy na wiecu w Żninie. I on będzie przed sądem odpowiadał.

Jak się to dziwnie składa: komunistą i bebech działają* w miłej zgodzie,

Z wyborczych zapasów.



P. P. S. trenuje do spotkania z B. B.



aby nas spotwarzył! **Czy was nie wstyd, panowie z BB?**

Falszywe pogłoski. Informują nas, że pewien przywódca Narodowej Partii Robotniczej rozgłasza, że N. P. R. proponowała nam blok wyborczy N. P. R.-u i Chrześc. Demokracji. Pogłoskę tę rozpuszcza, aby usmierzyć rozgoryczenie w szeregach N. P. R.-u z powodu przyłączenia się jej do Centrolewu, co uczciwe i szczerze katolickie żywiły do żywego oburzyło. Oświadczamy, że w tych **pogłoskach niema ani ziarna prawdy.** Prawdą natomiast jest, że **Chrześc. Demokracja starała się wszelkimi sposobami zawrzeć porozumienie z Narodową Partją Robotniczą, ale jej przywódcy słuchać o tem nie chcieli.**

„Polecam“... Do skandali wyborczych, jakich się BB dopuszcza, należy pismo, jakie „sławny“ p. Schmidt, naczelnik warsztatów kolejowych, wystosował do zarządu urzędników samorządowych w Bydgoszczy. Pismo to zaczyna się od słowa: **polecam** (zwołać zebranie i uchwalić zaproponowane przez p. Schmidta rezolucje). Co ma p. Schmidt do rozkazywania urzędnikom miejskim? My obywatele ich opłacamy i żądamy, aby się czynnie do polityki nie mieszała, a p. Schmidtowi wara do nich! Dosyć się kolejarze od niego nacierpią. Pan Schmidt będzie musiał, gdy przyjdzie czas, zdać rachunek z nieporozumienia wódzstwa swojego.

Zaufanie żydków do BB. Jak się dowiadujemy, żydzi w Bydgoszczy poróżnili się. Jedną część głosować będzie na listę niemiecką, drugą — oczywiście — na komunistów (Niezależna Partja Pracy), bo na niej jest żydek Kruk, a znaczna część na BB. Twierdzą oni, że ich człowiek Kirschbraun ma wielkie zaufanie do rządu (jak to świeżo ogłoszone jego pismo obwieściło), więc trzeba iść za jego przykładem. Żydki liczą na to razem z owym Kirschbraunem, że za usługi wyborcze **nie będą zmuszani święcić niedzieli.** Niezadługo zażądają od chrześcijan, aby świętowali w szabas, a zaniechali niedzieli.

Dr. Antoni Marczyński.

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Ze w każdą sobotę, kiedy poseł wyjeżdża do swego okręgu wyborczego jego uroczą małżonka gości w willi swojego wielbiciela, że on to właśnie zmykał po rusztowaniu, zaskoczony niespodziewanym przyjazdem posła, że wiarygodne osoby, mieszkające naprzeciw willi widziały na własne oczy to i owo, że owym wielbicielem pani posłowej jest pan O., znany sportsman warszawski, że onże sportsman werandował kiedyś z rana na balkonie willi w zielonej pyjama, że cała ulica o tem gada itd.

Miało to wszystko pójść w niedzielnym numerze Kurjera z wielce pikantnymi nagłówkami, aliści naczelny redaktor, mający jakieś osobiste porachunki z posłem, polecił „sensację Królka“ puścić już w sobotnim numerze wieczornym, a jeden egzemplarz, mocno pozakreślany gdzie trzeba, miał sprytny goniec redakcyjny wcisnąć posłowi na dworcu, kiedy, jak w każdą sobotę, będzie wyjeżdżał na prowincję.

O tem zarządzeniu Rafał Królik na swoje nieszczęście nic nie wiedział, bowiem z racji angielskiej soboty wcześniej wywił z redakcji. I jakieś licho skusiło go, by zakraść się do willi, w nadziei, że osobiście podpatrzy więcej, niż u plotkarek ulicznych, czyli sąsiadek nazbierał. Bo pamiętał, że to sobota,

że poseł wyjedzie, a tamten przyjdzie nieomylnie, jak twierdziły bajczarki. Tylko przeliczył się z siłami. Co potrafi wygimnastykowany sportowiec, tego przeciętny reporter nie dokaże. Krótko mówiąc, Rafał Królik spadł z rusztowania, wleciał w koryto z wapnem, skąd za kołnierz „ekshumowany“ przez energicznego dozorcę, został zawleczony przed oblicze pani posłowej. — Chciałem zrobić wywiad z panią, — wybelkotał, przedkładając swą legitymację dziennikarską, a to naiwne lgarstwo polaskotało tak skutecznie niewieścią próżność, że wbrew swemu przewidywaniu, doznał Rafał najmiłszego przyjęcia...

— W tem ubraniu nie może pan wyjść na ulicę, — rzekła czarująca gospodyni. — Proszę podać adres, napisać odpowiednie polecenie dla swej służącej, a Jan przyniesie panu inny garnitur.

— Ano pewnie. Ja chętnie. Jak się da, to się zrobi, — dodał zachęcająco ów Jan, czyli dozorca; wykonał też mimowolnie wymowny ruch palcami.

Rafał Królik oderwał przemocą wzrok, utkwiony w maleńkie pantofelki. Z determinacją proletarjusza, wstydzącego się swej nędzy, lecz zdemaskowanego wkońcu, odparł, patrząc uroczej blondynce w oczy wyzywająco:

— Nie mam ani służącej, ani drugiego ubrania!

— Golec, — warknął nieprzyjaźnie dozorca, lecz posłowa odprawiła go natychmiast, a wezwała pokojówkę, i dała jej jakieś zlecenie.

Potem wszystko było pięknym snem. Pokojówka zabrała ubranie w wapnie ubranie do wyczyszczenia, a Rafał w zie-

lonej pijamie gospodarza, powędrował do buduaru, aby robić ów wywiad. Wywiad nie na sucho bynajmniej, lecz z koniakami, herbatą, ciastkami, „specjalnymi egipskimi“, i z tak pociągającymi spojrzeniami gościnniej blondynki, że Rafał liczył już na najsympatyczniejszy deser... Ale piękne sny trwają krótko...

Posel S. wsiadał właśnie do wagonu, gdy jakiś urwis wcisnął mu w rękę dziennik, i zwiął. Zachnął się poseł na widok „Kurjera“, i tylko zło przecucie zmusiło go, że zerknął okiem na tę „szmatę“. I zawił. Zapomniawszy o walizie, wpadł z dworca, wskoczył w taksówkę i kazał się wieźć copędzej do... mieszkania prezesa swojego klubu sejmowego. Uważał, że wymaga tego karność partyjna i subordynacja wobec naczelnych władz stronnictwa. Kiedy pouczony, oświecony i wściekły zajechał na swoją ulicę, zastał tam już olbrzymie tłumy. Siaki taki Warszawiak, niespieszający się do domu z reguły, a co dopiero w sobotę, wołał nadłożyć drogi, byle z ciekawości zerknąć na willę popularnego polityka, w której to willi miały się dziać tak niesłychane zbrojeństwa.

Na nieszczęście poseł S. mało zajmował się sportem, inaczej byłby znalazł choćby z reprodukcji potężną sylwetkę pana O. i odgadłby także, iż ten maleńki, chuderlawy czelczyzna, plątający się w przydługiej pyjama, nie może być słynnym sportowcem. W taki to sposób Rafał Królik zebrał straszliwe lanie przynależne sportsmanowi, wyleciał w pyjama, jak z procy na ulicę w gęstym tłumie, gdzie cnotliwe babiny, stojące zawsze w obronie rozbijanego stadła małżeńskiego, sprawiły mu gorące popra-

winy. Naprawdę zaklinał się, że to nie on, że przeciwnie on był tym, który zdemaskował to „bagnó zepsucia“ i „zgniliznę moralną fajdanów“, jak sam napsał w „Kurjerze“. Nic nie pomogło, bowiem świadczyła przeciwko niemu fatalna zielona pyjama, i wcale niedwuznaczna eksmisja z willi, i wogóle wszystko...

W poniedziałek otrzymał Rafał z redakcji taki „paszet“:

Przychylając się częściowo do próśby Pana z dnia 20 lutego o miesięczny urlop wypoczynkowy, udzielam Mu, z dniem dzisiejszym urlopu bezterminowego, i oczywiście bezpłatnego. Po pobory za miesiąc czerwiec zechce się Pan zgłosić do naszej kasy, gdzie otrzyma Pan również Swoje dokumenty i świadectwa“.

We wtorek, dozorca z willi posła S. odniósł mu ubranie, zgrubsza już wyczyszczone, ale nieodprasowane. Środę zajęto prasowanie, oraz pertraktacje z krawcem, który dla zaspokojenia jakichś swych zadawnionych pretensyj, usiłował uzyskać przymusowe położenie klienta. W czwartek podjął Rafał w kasie „Kurjera“ swą ostatnią pensję, której 80% pochłonięła pożegnalna bibka z kolegami, rodzona matka owych kocikowików. Zato w piątek puchlina na twarzy okłesała tak dalece, że zdecydował się na spacer do Saskiego Ogrodu po natchnienie. Należało bądź co bądź zastanowić się, co począć dalej, i jak się ustosunkować wobec faktu, że wypowiedzenie z „Kurjerka“ powiększyło o jedną osobę kadry bezrobotnych w Polsce.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Po zgonie ś. p. Włodzimierza Perzyńskiego.

(Od wł. korespondenta warszawskiego).



Warszawa, w październiku.

Więść o niespodziewanej śmierci znakomitego pisarza Włodzimierza Perzyńskiego, która nastąpiła wczesnym rankiem, dnia 21 października, przejęła miłośników literatury głębokim smutkiem. Wszak nie odszedł w zaślizgiaty zaden fabrykant powieści, jakich po dziś dzień mnóstwo się obraca po świecie, ale artysta do głębi przejęty swoim powołaniem i szanujący swoje dobre imię, jakie zdołał sobie wyrobić 30-letnią pracą na niwie piśmiennictwa.

Ś. p. Włodzimierz Perzyński nie należał może do t. zw. koryfeuszów naszej literatury, ponieważ obrał sobie temat zbyt ciasny: **życie i obyczaj obywatelstwa warszawskiego**, niemniej jednak słynął jako mistrz doskonale władający swoim narzędziem: ciętym stylem, odznaczającym się szlachetną prostotą i jasnością. Jako obserwator środowiska burżuazyjnego naszej stolicy nie miał ś. p. Perzyński sobie równego, chociaż niejedyn pisarz próbował swego pióra dla opisu właściwości i wad przeciętnego obywatela.

Ś. p. Włodzimierz Perzyński rozpoczął swoją karierę literacką od wydania tomu poezji — i choć później, już tylko rzadko kiedy ogłaszał jakiś wiersz, to jednak poetą — w znaczeniu artysty — pozostał w dalszym ciągu, czego dowodem szczególnie pełne i delikatnych tematów i obrazów nowele. W r. 1905 zasłynął jako autor trzech dramatów, z których przedewszystkiem „**Szcześnie Frania**“ do dziś dnia nic nie straciło na świeżości. Później poświęcił się ś. p. Perzyński karierze powieściopisarza. Ogłosił cały szereg dzieł, z których — obok kilku tomów mistrzowskich nowel, n. p. „**Znamie**“ — głębsze

wrażenie na czytelnika robią „**Raz w życiu**“ i „**Nie było nas, był las**“. Jego „**Uśmiech losu**“ wystawiono w r. 1926 w Teatrze Narodowym, a więc na naszej reprezentacyjnej scenie, z ogromnym powodzeniem (w Bydgoszczy dano tę sztukę z Jaraczem w głównej roli!) Mimo odgradzania się od hucznego życia codziennego i od ludzi przeciętnych, jakie zaznaczyło się u ś. p. Perzyńskiego od szeregu lat, pisarz nie przestał tworzyć, i zaledwie przed tygodniem zjawily się na półkach księgarskich dwa nowe tomy jego: „**Klejnoty**“, powieść osnuta na aktualnym temacie stosunku dzisiejszej kobiety do społeczeństwa, oraz „**Pralnia sumienia**“.

Jeśli się mówi o pisarzu Perzyńskim, nie wolno zapominać również o jego **działalności publicystycznej**. Jego „**Michalik z P. P. S.**“ (1910) dowiódł już, że pisarz orientuje się doskonale w pradach politycznych — dalszymi dowodami były jego feljtony, których tematy tyczyły się naszego życia kulturalnego.

Skąd biorą pieniądze?

Z Poznania piszą nam:

Prasa sanacyjna donosi, że w Poznaniu odbył się w niedzielę, 19 bm. tłumny zjazd kilkuset inwalidów wojennych z całej Wielkopolski, na którym uchwalono stanąć po stronie obozu rządowego.

Jak zwykle, tak i w tym wypadku, z igły zrobiono widły. Prawdą jest, że w niedzielę, 19 bm. odbyło się w sekretarjacie zarządu wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych przy ul. Koźia nr. 8 zebranie, na które na podstawie zaproszeń specjalnych przybyło około 30 działaczy inwalidzkich. Liczbę tę powiększyło kilkunastu członków z Poznania, prezes Wielkopolskiej Izby Skarbowej i niejaki p. Starzyński, podobno prezes B. B. W. R. z Poznania. Kto zna pomieszczenie wielkopolskiego zarządu wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych wie, że tak zwana sala posiedzeń rady pomieścić może najwyżej 60 osób. O tłumnym zjeździe wobec tego wogóle mowy być nie może. Zresztą, jak widzimy, tego tłumnego zjazdu też nie było.

Nieprawdą jest także, że zebranie uchwaliło jednocześnie czynnie poprzeć wysiłki Be-Be. Prawdą natomiast jest, że odezwały się poważne głosy, przestrzegające przed zaangażowaniem apolitycznego i bezpartyjnego związku do roboty politycznej. Za poparciem Be-Be oświadczyli się przeważnie jednostki,

które otrzymały koncesje czy to tytoniowe czy wódczane.

Uchwała działaczy wywołała w kołach i grupach na prowincji głębokie oburzenie i wrzenie, skierowujące się przeciw B. B. W. R., który wciąga związek w wir walki politycznej, chociaż wie, że w organizacji inwalidzkiej są członkowie najrozmaitszych ugrupowań politycznych. Na tego rodzaju nacisk nie pozwoliła sobie dotąd żadna partja. Na czele Związku stali w pewnym okresie czasu wybitni działacze polityczni. Nikt jednak z nich organizacji inwalidzkiej do roboty partyjnopolitycznej nie zaprzęgał. Inwalidzi to dobrze pamiętają i dlatego nie mogą się pogodzić z tem, aby teraz przez zaangażowanie związku w jednym kierunku, doprowadzono do zrażenia sobie innych kierunków albo przekreślono ceną współpracę prasy wszystkich odcieni, którą się Związek Inwalidów Wojennych we Wielkopolsce dotąd cieszył.

Uchwała niedzielna działaczy inwalidzkich otwiera wszystkim inwalidom drogę do czynnej oraz wyborczej. Jeżeli potworzą się teraz inwalidzkie komitety wyborcze pod egidą partji, odpowiedzialność za to przejąć będą musieli ci, którzy naciskowi ze strony władzy albo Be-Be nie potrafili dosyć energicznie przeciwstawić konięczność zachowania apolitycznego charakteru Związku Inwalidów Wojennych.

W końcu jeszcze jedno. Wszystkim uczestnikom t. zw. zjazdu zwrócono kosztą podróży i wyplacono po 5.— złotych diet. Wydatek ten pokryło Be-Be.

Skąd na to wszystko biorą się pieniądze? **K.**

NAJLEPSZE
MYDŁO

DOBY OBECNEJ

TRIUMF
MAJOLA

ładnie pachnie
dobrze się pieni
niedrogo kosztuje

37210

Z KRAJU.

Warszawa, 22. 10. (tel. wł.) Obrony byłego posła Kwapińskiego podjął się adwokat Berenson, który był już jego obrońcą w 1907 r., kiedy rosyjski sąd wojenny skazał Kwapińskiego na karę śmierci.

W okręgu wrocławskim (nr. 10).

wysunął Katolicki Blok Ludowy (nr. 19) następujących kandydatów: 1) b. poseł i rolnik Franciszek Zieliński, 2) Józef Szałek rolnik, 3) Wincenty Dobrzeńcki, rolnik, 4) Józef Rządowski rzeźmieślnik, 5) Michał Szkopiak rolnik, 6) Przemysław Kowalewski kupiec, 7) Konstanty Tomaszewski robotnik, 8) Feliks Kosmański rolnik, 9) Bogumił Budka, prawnik, 10) Ignacy Wachowicz robotnik.

Nareszcie! — dymisja Nosowicza.

Dymisja dyrektora dep. morskiego w ministerstwie przemysłu i handlu, inż. Teodozego Nosowicza, została przez min. Kwiatkowskiego przyjęta. Co do osoby następcy na to stanowisko, odbywają się jeszcze narady wśród czynników kompetentnych. W dalszym ciągu utrzymuje się kandydatura członka Rady Portu w Gdańsku, inż. Hilchena.

P. Nosowicz, jak czytelnicy z pewnością z artykułów „**Dziennika Bydgoskiego**“ wiedzą, jest spokrewniony z dyrektorem P.P. Żegluga Polskiej Rómmlem w Gdyni.

Gen. Kędziński na emeryturze.

Z Poznania donoszą: Dowódca 14 dywizji piechoty gen. Kędziński przeszedł na emeryturę — rzekomo z powodu podeszłego wieku.

Córki Korfantego nie dopuszczono do ojca.

„Polonia“ katowicka donosi, że córka Korfantego p. Marja powróciła już z Brzeźcia, gdzie nie wolno jej było — mimo wyrażonej prośby — zobaczyć się z ojcem. Po oddaniu rzeczy dla ojca i po zobaczeniu więzienia wróciła do domu.

Krwawa zemsta odpalonego amanta.

Córka pewnego dozorca domu w Warszawie, 20-letnia Żukowska, poznała się przed kilku miesiącami z niejakim Drelem, byłym kolporterem w jednej z ekspedycji pism. Po jakimś czasie, Drel zaczął oficjalnie bywać u rodziców panny Stefani jako konkurent.

Żukowska wkrótce jednak zorientowała się, że Drel nie jest dla niej

odpowiednią partją.

Porozumiewawszy się więc z rodzicami i matką starającego się, dała mu „kosza“. Odpalony konkurent nie dał jednak za wygraną i postanowił

terorem zmusić narzeczoną

do uległości.

Kilkakrotnie zaczepiał ją na ulicy. Prosił i groził, lecz bez skutku, gdyż dziewczyna stanowczo nie zgadzała się na małżeństwo.

Widząc, że pogróżki nie odnoszą najmniejszego skutku, postanowił użyć „silniejszych argumentów“.

Pewnego razu, gdy Żukowska wracała do domu, otoczyło ją nagle trzech drabów. Był to Drel i dwaj jego koledzy, którzy wciągnęli dziewczynę do bramy pewnego domu i zaczęli bić po głowie jakimś tępym narzędziem.

Krzyk bitej spłoszył łobuzów którzy rzucili się w panicznym popłochu do ucieczki. Wówczas Żukowska pobięła do domu i z płaczem opowiedziała rodzicom o napadzie. Ojciec Żukowskiej wybiegł na ulicę, chcąc schwycić napastników. Zobaczył zdaleka Dreła, rzucającego obelgi pod swoim i jego córki adresem.

Tymczasem domownicy na próżno starali się uspokoić nieszczęśliwą dziewczynę, która wśród gwałtownych izań, powtarzała:

Nie przeżyję tego... pojedę na Bródno...

Zanim zdołano się zorientować, Stefania otruła się esencją octową.

Pogotowie przewiozło ją w stanie ciężkim do szpitala.

Za Drelem i jego towarzyszymi zarządono poszukiwania.

Prawdopodobnie bandycki napad na bezbronną dziewczynę nie ujdzie im bezkarnie.

Niemcy nagradzają polską autorkę.

Znana autorka dramatyczna polska, pisząca po niemiecku, Eleonora Kalikowska, autorka „**Józefa**“, sztuki osnutej na tle sprawy Jakubowskiego, otrzymała nagrodę honorową fundacji im. Kleista, przyznawaną corocznie za najlepsze utwory dramatyczne. (PAT)

Skarb na dnie rzeki. Poszukiwanie za drogocenną szkatułką.

W sierpniu 1914 w czasie bombardowania Kalisza przez artylerię niemiecką, właściciel jednego z podmiejskich dworów, Michał Działczyński, postanowił uciec z Kalisza wraz z oddziałami cofającego się wojska rosyjskiego. Obawiając się zabrania z sobą całej posiadanej gotówki, wszystkie banknoty zaszył w ubraniu, odkładając pewną sumę do portfela na niezbędne wydatki bieżące, zaś wszystkie monety srebrne i złote w sumie 30 000 rubli umieścił w metalowej szkatułce, tę zaś ówinał kilkakrotnie w zgrzebne płótno i nocą wrzucił do przepływającej przez Kalisz rzeki Prośny, licząc, iż ciężar szkatułki uchroni ją od poniesienia przez wodę.

Po wielu perypetjach życiowych Działczyński wrócił obecnie do kraju, zrujnowany materialnie. Nie mając dostatecznych środków na przeprowadzenie poszukiwań za szkatułką — zwrócił się do władz starościnnych w Kaliszu o pomoc przy wydobyciu skarbu z dna rzeki oraz ochronę policyjną przy prowadzonych poszukiwaniach.

Jak się dowiadujemy, prace, związane z poszukiwaniami nad zatopionym skarbem Działczyńskiego już rozpoczęto, jakkolwiek widoki odnalezienia szkatułki są niewielkie, albowiem są dwie możliwości, albo w ciągu minionych lat 16 nastąpiło pokrycie szkatułki warstwą mułu, co może uniemożliwić odszukanie jej albo nurt wody mógł w ciągu tak bądźco bądź długiego czasu przesunąć szkatułkę w inne miejsce.

Sensacyjny proces o... śrubkę w bułce.

Kilka miesięcy temu zamieszkała we Lwowie Ewa H., wylała sobie w czasie spożywania bułki ząb na śrubce, w niej zapieczonej. Jak stwierdzono, bułka pochodziła z piekarni Finstera, od którego p. H. zażądała pokrycia kosztów naprawy zębów, a gdy piekarz się temu sprzeciwił, pozwała go przed sąd. W sprawie tej toczy się właśnie we Lwowie osobiwy proces.

Katolikowi nie wolno iść razem z wrogami Kościoła.

Ks. biskup lubelski o wyborach.

JE. ks. biskup Marjan Fulman, pasterz diecezji lubelskiej, w związku z wyborami wydał orędzie następującej treści:

„Podczas wyborów politycznych duchowieństwo musi wykazać się dojrzałością sądów i roztropnością wielką, sama bowiem bierność nie może wystarczać, gdy się decyduje przyszłość kraju i los współobywateli. Niejeden też wierny zwraca się do swego ojca duchownego o poradę, jak ma głosować przy wyborze posłów.

Już dokładnie zarysowało się oblicze poszczególnych partji politycznych w stosunku do Kościoła.

Musimy sobie powiedzieć wyraźnie, że nawet stronnictwa polityczne, które się jawnie opowiadają za Kościołem katolickim, nie były szczęśliwe w wyborze środków i w swojej taktyce. To właśnie dowodzi, że uświadomienie katolickie u naszych działaczy politycznych nie jest dostateczne. Odczuwa się wielką potrzebę omawiania bieżących zagadnień politycznych z punktu widzenia nauki katolickiej. Nie można tych stronnictw potępiać, lecz trzeba ich członków uświadamiać.

Natomiast są stronnictwa polityczne, które katolicy bezwzględnie muszą dążyć nieufnością, a nawet zwalczać. Do takich należą wszelkie partje socjalistyczne, a następnie pokrewne im stronnictwa, jak n. p. Wyzwolenie lub stronnictwo chłopskie. Z nimi żaden uczciwy katolik nie może iść razem, bo zawsze i wszędzie wnoszą obniżenie moralności i działają na szkodę Kościoła katolickiego. To właśnie oblicze wrogie maskują hasłem walki z klerem, a nie z religją i przez to w błąd wprowadzają nawet ludzi, wiernych Kościołowi.

O partjach politycznych, jawnie wrogich Kościołowi, kapłani mają obowiązek uświadamiać wiernych nie głośnie lub inwektywami, lecz rzeczowo przez dokładne wykazanie błędów i czynów, Kościołowi wrogich. Najwłaściwszym terenem do omawiania tych rzeczy są zebrania poza murami kościoła i w prasie. Nie może za dużo być tej działalności, bo szkody już poczyniono wielkie, m. in. utworowano drogę do sekciarstwa.

Na ambonie można i trzeba o tem mówić, ale bardzo spokojnie i rzeczowo, bez wymieniania osób i piętnowania in-

dywidualnego. Im większa będzie roztropność w mówieniu z ambon, tem większy wpływ wywrze w kierunku zbawiennym.

Natomiast każdy kapłan, a tem bardziej każdy katolik ma pełną swobodę głosowania na partję polityczną wszelkich odcieni, które są względem Kościoła lojalne, albo przynajmniej nie wrogie. Roztropność i sprawiedliwość wymaga, aby teren kościelny był całkowicie wolny od zachwalania lub zalecania partji politycznych. Nacisku w tym względzie czynić nie wolno w żadnej formie.

Duchowieństwo wezwie wiernych do modlitwy na intencję wyborów i przy-

pomni obowiązek obywatelski stawienia się do urny wyborczej ze swym głosem, który może być tylko dany na człowieka uczciwego i religijnego, bo tylko taki poseł daje rękojmię pracy dla państwa.

Ten obowiązek głosowania tem bardziej należy wiernym przypominać, że wielu zobojętniało względem wyborów, lub się zniechęciło. Przez powstrzymanie się od wyborów obywateli dobrych ludzi źli wezmą górę i dadzą nam takich posłów, którzy sprowadzą na kraj zamieszki i walkę z Bogiem i Jego Kościołem.

Lublin, 12 października 1930 r.

† Marjan Leon, biskup lubelski“.

Ex politicis.



Ruch przedwyborczy.

„Dobre“ położenie gospodarcze Polski według opinji p. Dewey'a.

Wychodzący w Detroit dziennik polski „Rekord Codzienny“, zamieścił wywiad z naszym doradcą finansowym i członkiem zagranicznym Rady Banku Polskiego p. Deweyem, który bawił ostatnio w Stanach Zjednoczonych. Wywiad ten dotyczy sytuacji gospodarczej w Polsce.

Na zapytanie, jakie jest ogólne położenie gospodarcze Polski, p. Dewey odpowiadał. Naogół dobre. Oczywiście trzeba to brać

w zestawieniu z gospodarczym położeniem całej Europy. Z osłabieniem popytu w całej Europie, rzecz jasna, w przemyśle polskim nastąpił podobnie, jak w innych krajach pewien zastój.

Polska jest w 60 procentach krajem rolniczym. Niskie ceny muszą oczywiście wpłynąć na obniżenie siły nabywczej. Jednak ten stan rzeczy nie jest i bez korzyści i to bardzo poważnej. Oto owe z górą 60 proc. ludności nie znajdując zachęcającego rynku na swoje produkty, wolą je sami spżyć, niż trudnić się małożywnym odwożeniem ich na rynki zbytu. W rezultacie ludność wiejska lepiej się odżywia i można śmiało powiedzieć, że od bardzo dawna ludność ta nie była tak dobrze odżywiona, jak teraz. Zbyteczne jest rozwodzić się nad społecznym znaczeniem tego faktu ze stanowiska zdrowotności publicznej.

Co do przemysłu stosunki są znośne, bo Polska ma stosunkowo niewielki procent bezrobotnych. W porównaniu z ludnością 30 milionów, ilość bezrobotnych 175.000 jest niewielka, zwłaszcza, kiedy się ją zestawia z cyframi w innych krajach.

Na zapytanie, czy nie jest krępowany zbyt wysoką stopą procentową — opowiadają tu bowiem, że pewne banki ofiarują za wkładki 12—15 proc. oprocentowania, co oznaczałoby, że przemysł musiałby opłacać

ogromne procenta — p. Dewey odpowiada: Ani 12 ani 15 proc. żaden bank nie płaci. Tak nie jest. Urzędowa stopa Banku Polskiego, który można porównać w pewnej mierze z naszym Federal Reserve Bank, jest obecnie 6 i pół procent. I po tej stopie pierwszorzędne zakłady przemysłowe mogą mieć tyle dyskonta, ile im potrzeba. Naturalnie tak, jak wszędzie indziej, stopa ta nie jest dla wszystkich jednaka i stosuje się do stopnia odpowiedzialności dłużnika.

Dalsza rozmowa obracała się dookoła szeregu poszczególnych zagadnień naszego życia gospodarczego.

Na pytanie, czy czynny bilans eksportowy jest naturalny, czy „robiony“, czy polega na wywozie majątku narodowego, p. Dewey odpowiada: „Polska jest jednym z krajów europejskich, mającym zbilansowany budżet. Wywóz jest naturalny, nie sztuczny, to jest wywóz nadwyżki węgla, drzewa itp. Wywóz drzewa surowego nie jest w tym wypadku wywozem majątku, tylko wywozem przyrostu, albowiem Polska ma bardzo surowe ustawy leśne, które są wykonywane, a które nie pozwalają na wyrab większy, aniżeli 1/80 część lasu. W ciągu lat 80 najtwardszy rodzaj drzewa dochodzi do rębności, a zatem 1/80 nie umniejsza stanu lasu w państwie“ — zakończył p. Dewey.

Nowe przysłowia.

Rzadko kiedy przysłowia są plodem indywidualnej twórczości. Niekiedy tylko ogół podchwytuje z powieści jakąś popularną myśl lub sentencję, i przyswaja ją sobie i potomności, jako nadające się do obiegu wspólne dobro duchowe. Poza tem przysłowia rodzą się wśród ludu. Kto jest ich autorem — tego nikt nie dojdzie. Rodzą się jakoś same i stają się, jak powiada prorok, mądrością narodów.

Ukuć dobre, trafiające do duszy i umysłu prostactków przysłowie, jest rzeczą niezmiernie trudną. Spróbował tej sztuki Feliks Chwalibóg, i powiodła mu się ona nadspodziewanie. Poniżej podajemy parę wyborowych przysłów tego autora, wyjętych z książki, która co tylko opuściła prasę nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa.

Głowa lżejsza o to miejsza, plecy to rzecz najważniejsza.

Wódeczka, płoteczka, pociechy miasteczka.

Mowa zbyt głośna, wszystkim nieznośna.

Kiedy chytry żebak, pieniędzy mu nie brak.

Za motylem, nie goń automobilem.

Gdzie trzech doktorów radzi, i ksiądz nie zawadzi.

Gdzie głód i ciasno, tam cnoty gasną.

Mieć mniej jak się miało, znaczy mieć za mało.

Zapomina adresu, kto niema interesu.

Dach własny nad głową, jest szczęścia połową.

Próżno się trudzi, kto niezna ludzi.

Póty czulego stadła, póki bieda nie dojadła.

Nie pytaj grabarza o adres lekarza.

Łatwiej świat zdławić, niż go poprawić.

Kto daje, temu się w oczach dwoi, kto bierze, ten na więcej kroci.

Im kupiec gładszy, tem będzie bogatszy.

Na książki: tylko szelągki, lecz na swawolę: las, łąka, pole!

Sila broni prawa, lub się z niego nagrawa.

Na tę samą wędkę — dola nasza taka, jeden złapie plotkę, a drugi szczupaka.

Szał dziecinny jest niewinny, głupstwo w todzie, szkodzi srodze.

To jest doskonale, co ma wady małe.

Nie gardź chudym póki żyje, bo może kiedyś utyje.

Córka Rasputina w cyrku.

Zmienne są losy wielkich tego świata. Ciemny chłop rosyjski, tajemniczy mnich, który swoim dziwnym wpływem ujarzmił carową i stał się czynnikiem decydującym o losach ogromnego państwa, słowem osławiony Rasputin, doświadczył tego na własnej skórze. Wielkość jego skończyła się ze śmiercią a córka Rasputina występuje teraz w cyrku, o czem czytamy w prasie francuskiej:

Na przedmieście Bordeaux przybył wędrowny cyrk. Rozstawiono namioty, kłatki z dzikimi bestjami, pudła z atrakcjami.

Kolorowe afisze zawiadomiły miasto o „olbrzymim, sensacyjnym programie

cyrkowym“. Klowny, pożeracz ognia, sztukmistrz, tancerki, muzycy...

Ale największą atrakcją stanowi „wszechświatowej sławy poskromicielka tygrysów“, która ukaże się w klatce wraz ze swym dzikim wychowankiem.

Jest to Marja Rasputin, córka człowieka, który ongi trząsł całą Rosją carską.

Jadąc w wędrownym wozie cyrkowym po długich drogach Francji, patrząc w zielone oczy dzikiego tygrysa, słuchając okłasków motłochu, wspomina, może, czasy, gdy przed ojcem jej pochylały się ukoronowane głowy jej ojczyzny.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Wstrząsający wypadek przy młóceniu zboża.

Z Panigrodoz donoszą:

Zajęta przy młóceniu 19-letnia córka gospodarza J. Jacka z Panigrodzka, w pewnej chwili dostała się w tryby konnej maszyny, która ją porwała. Ofiara nieszczęśliwego wypadku tak silnie uderzyła głową o klepisko, że na kilka godzin straciła przytomność. Przywołany lekarz dr. Suszczyński z Gołańczy stwierdził ciężkie okaleczenie kości czołowej.

Morderca chciał uciec z więzienia.

Ze Śremu donoszą: Morderca kobiety w Brodnicy Gumpert usiłował w ub. tygodniu uciec z więzienia w Śremie. W tym celu zrobił w murze swej celi dość duży otwór, którym miał zamiar wydostać się poza więzienie. Zamiany jego zostały jednak znieważone przez dozorców więziennych.

Choroba przyczyną samobójstwa.

Ze Zbąszynia donoszą: Popelnił samobójstwo przez powieszenie chałupnik Mader Dienegott z Przylęku. M. targnął się na życie z powodu obłóżnej choroby, nierokującej nadziei wyzdrowienia.

Włamanie do Pow. Kasy Chorych w Chełmży.

W nocy z dn. 18 na 19 bm. włamali się do Powiat. Kasy Chorych w Chełmży nieznanymi sprawcy, którzy za pomocą wytrycha otworzyli główne drzwi i dostali się do wnętrza Kasy, następnie wybili szybę od drzwi, prowadzących do lokali biurowych, gdzie pootwierali tępm narzędziem szuflady od stołów, poczem zabrali się do otworzenia szafy żelaznej. Jednak otworzyć jej nie zdołali i ulotnili się w niewiadomym kierunku.

Echa aresztowania red. Kanarowskiego.

Z Torunia donoszą: Aresztowany za nieczyste sprawy redaktor „Słowa Pomorskiego” Kanarowski przebywa dotychczas w więzieniu śledczym przy sądzie okręgowym w Toruniu.

Włamanie do kościoła w Unisławiu.

W nocy z 19 na 20 bm. włamali się nieznanymi sprawcy za pomocą podrobionego klucza do kościoła katolickiego w Unisławiu pow. chełmiński, gdzie rozegrali tabernakulum, porozrzucali komunikanty, uszkodzili jedną puszkę i rozbili skarbonkę. Oprócz jednej butelki wina mszalnego świętokradcy niczego nie zabrali.

Bandyckie metody.

Z Tczewa donoszą: Na przedstawieniu teatralnym w czasie antraktu został pobity przez dwóch zwolenników Be-Be redaktor endeckiego „Gońca Pomorskiego” p. Stanisław Lewandowski.

Była to zemsta za pewien artykuł, który się sanatorom szczególnie nie podobał.

Red. „Ziemi Chełmińskiej” zwolniony z aresztu.

Ze Świecia donoszą: Aresztowany na wiecu w Osiu redaktor endeckiej „Ziemi Chełmińskiej” w Chełmie został zwolniony z aresztu po 48 godzinach.

KROTOSZYN. Zgon zacnego obywatela. Dn. 20 bm. wieczorem zmarł burmistrz miasta Krotoszyna, s. p. Józef Klemczak. Niesposób wylczyć wszystkich zasług s. p. Zmarłego, dość, że wszędzie i zawsze miał On na oku dobro miasta, dając wytrwale i konsekwentnie do prowadzenia miasta do pełnego rozkwitu. Śmierć nieubłagana przerwała jednak tę pracę. S. p. Zmarły osierocił żonę Kazimierę z Robińskich i 2 dzieci. Niech odpoczywa w spokoju!

JEZEWO. Uroczystość chóru kościelnego. Ub. niedzieli obchodził miejsc. chór kościelny uroczystość poświęcenia sztandaru. Z sali parafjalnej udano się do kościoła na uroczyste nabożeństwo różańcowe. Po przemówieniu ks. proboszcza, dokonano aktu poświęcenia. W salce parafjalnej odbyła się wspólna kawa, zaś wieczorem przedstawienie amatorskie p. t. „Na wymiarze”, które wypadło bardzo dobrze.

Silna armia rezerwowa czuwa nad bezpieczeństwem kraju. Manewry Związku Podoficerów Rezerwy.

Z Poznania donoszą:

Powazną i w dodatnie wyniki obfitującą akcją pod względem współdziałania w przygotowaniu obrony narodowej przeprowadził ostatnio na terenie Dow. Okr. Korp. Nr. VII. — Okręg Poznański Związku Podoficerów Rezerwy. Koła tegoż Okręgu położone w poszczególnych obwodach pułków D. O. K. VII. zorganizowały dwudniowe manewry podoficerów rezerwy, ze współdziałaniem oficerów P. W., oficerów rezerwy, młodzieży przedpoborowej i członków innych organizacji przysposobienia wojskowego.

Mimo niepoгоды zebrały się w okolicy poszczególnych miejscowości, jak: Międzychód, Kościan, Leszno, Krotoszyn, Pleszew, Konin i Wieleń poważne oddziały uczestników, by wykazać swą sprawność wojskową i zdolność zbiorowego działania w formacjach ochotniczych niewątpliwie bardzo pożądanym w razie zbrojnego konfliktu na naszych kresach zachodnich. W szczególności w rejonie powiatu Międzychód, gdzie skoncentrowano dwa silne bataliony ochotnicze, przeprowadzono manewry w szerszym zakresie działań piechoty.

Główną akcją ćwiczeń przeprowadzono frontem blisko 4-kilometrowym, a dzięki dobrym warunkom terenowym, rozwinięto całość

akcji udanie, wykonano rozkaz założenia bojowego fachowo i przeprowadzono główne natarcie wedle wszelkich wymagań sprawnej walki piechoty.

Po ukończeniu głównych ćwiczeń omówiono całości zorganizowanych i przeprowadzonych manewrów, poczem nastąpił odmarsz oddziałów ochotniczych z orkiestrą 56 p. p. na czele do Międzychodu.

W Międzychodzie wysłuchali wszyscy uczestnicy oraz liczne tłumy publiczności z miasta i okolicy mszy św. połowej, na stadionie miejskim a następnie odbyła się na rynku, wśród niemięjszego zainteresowania publiczności sprawna defilada oddziałów ochotniczych i zakończenie manewrów obiadem żołnierskim w Strzelnicy. Podczas obiadu przemówił do zebranych uczestników i obecnych przedstawicieli wojska i władz płk. rez. Chłapowski, który podkreślił, iż zaczątek wspólnej zbiorowej pracy w przygotowaniu obrony kraju, podjęty przez organizację podoficerów rezerwy, winien głośnym echem odbić się po wszystkich zakątkach naszych rubieży zachodnich i pobudzić wszystkich Ojczyznę swą kochających synów do nieustannej czujności i przygotowania się do obrony odwiecznej polskiej ziemi.

Pożary, pożary, pożary...

Z Inowrocławia donoszą: W pobliskich Popowiczkach powstał w tych dniach wielki pożar; spłonęły dwa dominalne budynki t. j. obora i stodoła. W oborze znajdowały się różne narzędzia rolnicze, w stodole zaś około 1000 ctr. zboża młóconego i mniej więcej drugie 1000 ctr. zboża niemłóconego. Szkodę poniosł właściciel p. Stanisław Hoppe, który podobno nie był dostatecznie ubezpieczony. Na miejscu pożaru zjawili się sześć straży pożarnych. Przyczyna pożaru nieznaną.

W Majętności Popowiczki pod Pakością, własność dzierżawcy p. Popega powstał pożar, pastwa którego padły: obora pod słomą, śpiczlerz z większymi zapasami zboża, szopa z narzędziami rolniczymi i stodoła murowana. Pożar powstał w oborze z niewyjaśnionych dotąd przyczyn. Powstałe straty są znaczne. Na miejsce pożaru przybyło kilka sąsiednich straży ogniowych. Dzięki energicznej akcji ratunkowej zdołano ocalić większą stodołę i ratunek.

W Małej Cerkwicy pow. sepeleńskiego dnia 12. bm. powstał pożar w zabudowaniach rolnika Wendy Maksymiljana, który zniszczył dom mieszkalny, chlew, stodołę wraz z zbożem i wszystkimi maszynami rolniczymi. Z żywego inwentarza spaliły się 2 konie, 3 krowy, 1 ma-

ciora z 9 prosiętami, 16 gęsi i 50 kur. Powstałe straty oblicza poszkodowany na sumę około 15.000 zł, ubezpieczenie zaś w Tow. Wzajemnych Ubezpiecz. w Płociczku pow. sepeleński wynosi sumę 18.000 zł. Ogień został podłożony przez umysłowo chorego 24-letniego Tandackiego Jana zam. wraz z rodzicami u poszkodowanego. Tandacki podał jako powód do podpalenia tę okoliczność, iż został przez Ducha św. natchniony, by spalić tych wszystkich ludzi, którzy nie chodzą do kościoła i do spowiedzi. Odstawiono go do dyspozycji sądu powiatowego w Sepólnie.

W Chełmży przy ul. Mickiewicza 35 powstał pożar wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Spalił się częściowo chlew, własność p. Zimanowskiego. Dzięki akcji ratunkowej straży pożarnej ogień nie rozszerzył się na inne budynki.

Z Chełmna donoszą: W nocy z 20 na 21 bm. powstał pożar w zabudowaniu Wędrowskiego Józefa w Kokockach pow. chełmińskiego, który zniszczył stodołę wraz z zbożem i maszynami rolniczymi. Szkada wynosi 56.000 złotych, ubezpieczenie zaś w Pom. Tow. Ubezpiecz. wynosi sumę 24.000 zł. Przyczyny pożaru nie zdołano dotychczas ustalić.

Nakło.

Oszust kupił płaszcz za przedwojenne marki niemieckie. Handlarz jarmarczny p. N. czekając na pociąg w poczekalni dworcowej, postanowił zrobić interes, zwłaszcza, że jeden z pasażerów chciał sobie kupić płaszcz zimowy, wybrałszy sobie jeden oświadczył, że zapłaci, lecz nie mając polskich złotych, zapłacił handlarzowi 35 marek niem. i zabrawszy płaszcz, zniknął. Zniknięcie to wydało się podejrzane handlarzowi i począł badać otrzymane pieniądze. Okazało się, iż pieniądze te są markami niemieckimi przedwojennymi. Policja poszukuje oszusta.

Turniej ping-pongowy pań i panów o mistrzostwo m. Nakła odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. w sali gimnastycznej szkoły dziewcząt. Początek turnieju o godz. 1.30. Organizatorem jest hufiec żeński P. W. Do turnieju mogą stawać wszyscy stowarzyszeni i niestowarzyszeni powiatu wyrzyckiego. Czysty zysk przeznaczono na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi”.

Kino „Polonia” wyświetla dramat w 10 akt. p. t. „Idjota”, tragedia niewinnych ofiar zbiorów bolszewickich; ponadto komedia.

Wągrowiec.

Pogrzeb śp. Augustyna Bonowskiego. W dniu 16. bm. odbył się pogrzeb śp. Augustyna Bonowskiego. W pogrzebie wzięło udział Tow. Przemysłowe, Cech obuwniczy, Tow. koła śpiewackiego. Kondukt żałobny prowadził ks. prob. Wróblewski w asyście kilku księży. Pienią nad grobem wykonał chór Tow. śpiewackiego. Następnego dnia została odprawiona w kościele farnym msza św. żałobna.

Osobiste. W poniedziałek, dnia 20. bm. został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Napierałą Janem, sekr. Związku Kółek Rolniczych w Chodzieży, a p. Priebówną Zofią z Wągrowca. Obrzęd ślubny dokonał ks. kan. Beyer. Młodej parze „Szczęść Boże”.

i Zmudziński ofiarowali 20 zł na Dom Sierot zamiast wieńca na trumnę śp. Augustyna Bonowskiego.

Zwolnienie wójta. W Skokach pow. wągrowieckiego został zwolniony z urzędu wójta emeryt. kierownik szkoły p. Jeszke, stanowisko jego objął oficer rez. p. Junk.

Otwarcie biblioteki Tow. Czytelnicy Ludowych. Od października począwszy utworzono znowu bibliotekę Tow. Czytelnicy Ludowych na wikariacie przy ul. Farnej. Biblioteka otwarta jest w każdy wtorek, czwartek i w niedzielę od godz. 5.30—6.30. Biblioteka posiada przeszło 2800 książek.

Święto szoferów na Pomorzu.

Jak rok rocznie tak i w tym roku Klub Szoferów obchodzić będzie święto patrona szoferów w dniu 26 października we wszystkich filjach na Pomorzu i to: Grudziądz, Toruń, Starogard, Chojnice, Wejherowo, Gdynia, Chełmno, Świecie, Nowe Miasto, Tczew i Wąbrzeźno. Wzywamy wszystkich członków, by w dniu tym jak najliczniej wzięli udział w obchodzie i nabożeństwie.

Do pp. właścicieli samochodów zwracamy się z uprzejmą prośbą, by w dniu święta szofera, o ile tylko będzie możliwe, zwolnili swych pracowników od obowiązku, by szoferzy jak najliczniej mogli wziąć udział w obchodzie.

W dniu 26 bm. w Toruniu o godz. 11.15 zbiórka przed starostwem powiatowym przy Placu Teatralnym, stąd pochód z orkiestrą do kościoła Najśw. Marii Panny na nabożeństwo; po nabożeństwie pochód ulicami na sałę posiadzeń, tu zebranie i zakończenie pochodu.

O godzinie 7 wieczorem zabawa na sali Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej przy Szosie Chełmińskiej 16, na którą członków i ich rodziny jak również sympatyków zapraszamy.

Zarząd Główny: Oliwkowski.

Zarząd Filji Toruńskiej: Serkowski.

Chojnice.

Z zielonej granicy. Straż graniczna przytrzymała niejakiego Otona Redwana bez stałego miejsca zamieszkania za nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej.

Napad rabunkowy. W mieście naszym wydarzył się nast. wypadek. Oto do dwóch przechodzących się ul. Dworcową pań doskoczył nieznany opryszek, który stał w bramie domu nr. 16 i wyrwawszy pani Chełmowskiej wartościową torebkę z pieniędzmi zginał w podwórzu, skąd ulotnił się ul. Augowicką.

Licytacja. Nadleśnictwo Państwowe Giełdon sprzedawca będzie na publicznej licytacji dnia 27. bm. drewno opałowe, sosnowe (wałki) z lesnictw: Spierwa, Giełdon, Okręglak, Olszyny i Plemo. Licytacja odbędzie się w lokalu p. Szamockiego w Brusach o godz. 9.30 rano.

Proces prasowy. W ub. poniedziałek toczyły się przed sądem powiatowym procesy prasowe. Po przeprowadzonych rozprawach sąd skazał odpowiedzialnego redaktora „Komitery Tabeblattu” na 300 zł grzywny wzgl. 30 dni więzienia, odpowiedzialnego redaktora „Dziennika Pomorskiego” Bonifacego Chmielewskiego na 35 zł grzywny.

Okropny wypadek w cegielni pod Poznaniem. Mur runął, grzebiąc 4 robotników.

W cegielni Rudnicze pod Poznaniem wydarzył się w ub. poniedziałek dnia 20 bm. podczas pracy niezwykle groźny wypadek.

W pewnej chwili runął z wielkim hukiem mur, grzebiąc pod swymi gruzami 4 robotników, zajętych kopaniem rowu.

Na odgłos ogromnego huku walących się kamieni przybiegli niezwłocznie na miejsce wypadku koledzy zasypanych i zabrali się z pospiechem do akcji ratowniczej.

W międzyczasie przybyło także z pomo-

cą Pogotowie Lekarskie, którego lekarz dyżurny opatrzył wydobytych z pod rumowisk: 35-letniego Ign. Florysiaka z Rudnicz (ma złamaną nogę i żebra), 45-letniego Fl. Wiczaka z Fabjanowa (okaleczenia głowy i brzucha), 46-letniego K. Gregera (ogólne potłuczenia i złamanie obojczyk) oraz 40-letniego St. Tobołą z Fabjanowa (ogólne okaleczenia).

Wszystkich 4 nieszczęśliwych przewieziono do szpitala w Poznaniu, Tobołą i Gregera odstawiono po opatrunku do domu.

Teść zabił swego zięcia.

Przed trybunałem karnym Sądu Okręgowego w Poznaniu stanął oskarżony o zabójstwo swego zięcia magazynier Andrzej Krajewski.

Sprawa zabójstwa, jak wykazał przewod sądowy, przedstawia się nast.:

Zięć Krajewskiego, kelner Ładow, notoryczny alkoholik, przybył 25 października ubiegłego roku w stanie pijanym do domu i zaczął katować swą żonę, dzieci, a nawet teściową, grożąc przytem, że wszystkich powystrzela.

Następnego dnia zastał Ładow już drzwi mieszkania zamknięte. W odpowiedzi na natargowe pukanie odezwał się oskarżony Krajewski, oświadczając swemu zięciowi,

że „w mieszkaniu tem nie ma nic do szukania!”

Wtedy urządził Ładow groźną awanturę, grożąc teściowi śmiercią. Gdy drzwi pod naporem wojowniczego zięcia zaczęły ustępować, padły nagle dwa strzały, skierowane ręką Krajewskiego w stronę napastnika, trafiając go w głowę i szyję ze skutkiem śmiertelnym.

Przybyłym na odgłos strzałów sąsiadom oświadczył Krajewski, że zięć jego popełnił samobójstwo.

Jednak śledztwo policyjne udowodniło Krajewskiemu zbrodnicze zabójstwo, za którą trybunał karny wymierzył mu karę 2 lat więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego,

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 24. bm. włącznie apteka „Radziecka“, ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W czwartek, dnia 23. bm. o godzinie 20 tryumf naszego dzieła operetkowego „Księżna Chicago“, pełna pięknych melodii, ośniewająco wystawiona operetka Kalmana z wyst. gości S. Rutkowskiej i W. Zdzitowieckiego, zarazem niewyczerpanego w pomysłach reżysera. Pp. Porębska, Oledzki i Jaworski stoją na czele reszty doskonale zgranego zespołu, a na tle licznych baletu budzi zachwyt para taneczna Grossówna - Gliński. Dyryguje prof. Wiliński. „Księżna Chicago“ ukaże się następnie dopiero w niedzielę wieczorem.

W piątek, dnia 24. bm. o godz. 20 „Aby żyć“.

W sobotę, dnia 25. bm. o godz. 5 po poł. (ceny najniższe) nowe „Bajki dla dzieci“ pod wodzą J. Tatkiewicz.

Osobiste. Dnia 20. bm. odbył się w Częstochowie ślub p. Chronowskiej Eleonory, córki właściciela „Browaru Pomorskiego“ w Podgórzu, z p. J. Emerykowskim, dyrektorem Pomorskiego Banku Rolniczego w Starogardzie. Młodej parze „Szczęść Boże“.

Kto wziął nagrody? Dnia 19. bm. z okazji zawodów hipicznych urządzonych przez „Sokół“ konny, odbyło się równocześnie strzelanie do tarczy o nagrody, które zdobyli pp.: Arentowicz Jan - Grudziądz 47 p.; Makowski Bol. - Toruń 46 p.; Kamiński Józef - Toruń 45 p.; Jachnicki Stanisław - Toruń 45 p.; Ptacek Adam - Toruń 43 p.

Z Rady Miejskiej m. Podgórze. Dnia 20. bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej m. Podgórze, które wywołało wśród miejscowego obywatelstwa wielkie zainteresowanie, ze względu na wybór nowego burmistrza. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia przystąpiono do wyboru burmistrza. W głosowaniu tajnym największą ilość głosów uzyskał p. Krupka Jan z Chełmży. Wybrany burmistrz liczy lat 29, pracował dotychczas w biurze paszportowym starostwa toruńskiego i ostatnio jako ksiązkowy w Powiatowym Kasie Chorych w Chełmży. Uchwalono pobierać na rok 1931-1932 podatki komunalne w dotychczasowej wysokości. Obniżono jedynie z 10 proc. na 5 procent dodatek od nieruchomości. W posiedzeniu tajnym omawiano sprawozdanie komisji rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 12 do 18 października urodziło się 16 chłopców, 18 dziewcząt, w tem 2 nieślubne chłopcy, 1 nieślubne dziewczę, 2 nieżywe chłopcy, razem 34 dzieci. Zmarł 1 mężczyzna, 4 kobiety, 7 dzieci razem 12 osób. Ślubów zawarto 5.

Włamanie. W nocy z 18 na 19. bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą wyjęcia szyby w oknie do restauracji Konopińskiego Wi-

Jak wyrodny syn, należący do „Strzelca“ wzięł i głodził ojca?

Z Torunia donoszą: Przed Sądem Okręgowym stanął niej. Piko, zawiadowca stacji Karnatowo, należący do „Strzelca“, oskarżony o to, iż zamykał swego starego ojca i morzył go głodem. Aby uwięziony nie mógł wzywać pomocy, okna zabite były gwoździem. Wyrodny syn nie zadawali się cielesnym dręczeniem swego ojca: nie pozwolił mu też chodzić do spowiedzi i aby uniemożliwić mu pójście do kościoła, również zamykał ojca na klucz.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok, skazujący go na dwa miesiące więzienia.

Świecie.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe ostrzegł Szan. członkom i sympatykom Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego Świecia i powiatu komunikuje się, iż Sekretarjat Ch. Z. Z. mieści się nadal w Świeciu n. W. przy ul. Mickiewicza 3.

Z nowo utworzonym Związkiem „Praca“ nie mamy nic wspólnego. P. Lewandowskiemu Ludwikowi z Więga odebraliśmy mandat występowania w imieniu Chrześc. Zjedn. Zawodowego. Od tej chwili (od dnia 21. X. 1930) nie wolno p. Lewandowskiemu kasować składek na rzecz Ch. Z. Z. Szan. członków ostrzegamy się, aby mu nie dawali składek ani innych świadczeń na rzecz Ch. Z. Z.

Zarząd Okręgowy na Wojew. Pomorskie. T. Odrowski, sekr. A. Nowicki, prezes.

Zderzenie pociągów w pow. kartuskim.

Z Kartuz donoszą:

Dnia 20. bm. pomiędzy stacjami Wieżyca i Sławków pow. kartuski, zderzyły się dwa pociągi robocze, jeden próżny jadący z 30 robotnikami, drugi wiozący żwir i podkłady kolejowe. Robotnicy, widząc zbliżające się pociągi, zaczęli wyskakiwać z wagonu, przyczem 3-ech odniosło lżejsze obrażenia, wagony próżne powywrwały się na torze.

tołda, zam. w Stawkach pow. toruński, skąd skradli większą ilość towarów kolonialnych, wódczanych łącznej wartości 365 zł.

Zabrał ojcu pieniądze i odszedł z domu. Więckowski Józef, zam. w Rychnowie, pow. toruński, zgłosił, że syn jego Józef, lat 16, uczeń fryzjerski po zabraniu mu 300 zł gotówki wydalili się z domu i dotychczas nie powrócił.

Propaganda Pomorza i morza.

Nakładem Zw. Obrony Kresów Zachodnich z okazji zbliżającego się „Miesiąca Pomorza“ (16. 11. do 16. 12. br.) okazały się 2 serie przezroczki na szkło (80 sztuk) w pierwszorzędnym wykonaniu pod względem technicznym i doskonałe pod względem doboru treści. Jako pomoc przy urządzaniu odczytów, wieczornic itp. oddadzą przezrocza o Pomorzu i o morzu nieocenioną usługę P. T. Prelegentom.

Niska cena (80 zł wraz z przesyłką) i łatwość zamawiania (Związek Obrony Kresów Zachodnich, Toruń, Kopernika 5) umożliwią każdemu zakładowi, towarzystwu, władzom samorządowym i szkolnym nabycie tego dobrego środka propagandowego.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Dnia 24. bm. piątek — „Nad polskim morzem“ dla kolejarzy.

Dnia 25. bm. sobota, o godz. 4 po poł. — „Nad polskim morzem“ przedstawienie szkolne Dnia 25. bm., sobota o godz. 8 wiecz. — „Baron Kimmel“.

Dnia 26. bm., niedziela, o godz. 4 po poł. — „Nad polskim morzem“.

Dnia 26. bm., niedziela o godz. 8 wiecz. — „Czwarta z prawej“.

Baczność, Powstańcy i Wojacy. Miesięczne zebranie członków odbędzie się w czwartek, dnia 23. bm. o godz. 7.30 wiecz. w sali hotelu Kellasa przy ul. Wybickiego. Na porządku obrad prócz wykładu omawiane będą różne sprawy bieżące. Zarząd Tow. uprasza członków o liczne i punktualne przybycie.

Wykłady Tow. Krajowawczego. W ub. czwartek dnia 16. bm. wygłosił bardzo interesujący wykład prof. Puzylewicz, który przez 17 lat przebywał w Chinach. Zarówno wywoływał jak i liczne ciekawe przezrocza, zyskały sobie uznanie słuchaczy, wypełniających aule seminarjum. W czwartek, dnia 23. bm. odbędzie się odczyt prof. Gawlika o zwyczajach ludowych. Początek o godz. 7.30. Wstęp 10 i 20 gr.

Z zawodów kreglarskich. W ub. niedzielę zakończono o godz. 20 kulanie oficjalne Bractwa Kurkowego. Nagrody otrzymali pp.: Groniek 53 p. Klub „Swoboda“ Grudziądz; Matuszewski, 53 p. Klub „Swoboda“ Grudziądz; Wollenweber, 52 p. Klub „Jedność“ Nowe; Wawrzyniak, 52 p. Klub „Swoboda“ Grudziądz; Kalinowski, 52 p. niezrzeszony Grudziądz; Jasiński, 52 p. Klub „Słoń“ Grudziądz; Bochenstein, 52 p. Klub „Dobry Rzut“ Nowe; Hahn, 52 p. Klub „Jedność“ Nowe; Osmański, 51 p. Kl. „8 złotych“ Brodnica; Sobota, 51 p. Klub „Słoń“ Grudziądz; Lesiński, 51 p. Klub „Wiwat“ Nowe; Kosznicki, 51 p. Klub „Słoń“ Grudziądz. Po rozdaniu na-

Święto Chrystusa Króla. Do Polek — katoliczek!

W niedzielę, dnia 26. bm. obchodzić będziemy znowu święto Tego, któremu pragnęlibyśmy oddać władzę nad całym światem, bo panowanie Jego to królowanie miłości i pokoju — Święto Chrystusa Króla. Święto tegoroczne powinno mieć dla nas specjalne znaczenie, gdyż wypada w przeddzień ważnego bardzo okresu w życiu państwowym, jakim jest okres wyborczy. Skupmy się więc w gorącej modlitwie

Z życia L. O. P. P. na terenie Grudziądza.

W ub. tygodniu w sali sądu okręgowego odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Komitetu miejskiego L. O. P. P.

Najważniejszą sprawą porządku obrad była sprawa uzupełniających wyborów do zarządu. Dotychczasowy prezes zarządu p. inż. Elżanowski z powodu służbowego przeniesienia, podał się do dymisji, inni zaś członkowie zarządu wskutek opieszałości w wypełnianiu swych obowiązków społecznych, zgodnie z § 7 art. 23 Statutu L. O. P. P. automatycznie przestali być członkami zarządu.

Wszystkie urzędy pocztowe

w całej Polsce przyjmują przedpłatę za DZIENNIK BYDGOSKI na miesiąc listopad 3,54 zł
Prenumerata miesięczna z odnosz. do domu wynosi 3,54 zł

Wiadomości z Chełmży.

Dyżur lekarski. W tym tygodniu pełni służbę lekarską dla członków Pow. Kasy Chorych p. dr. Napiórkowski.

Odbyło się zebranie członków Dzieła Rozkrzewienia Wiary św. w kościele parafialnym pod przewodnictwem ks. prałata Szydlika.

Z inicjatywy miejscowego prob. ks. prałata Szydlika w przyszłą niedzielę, w dniu 26. bm. odbędzie się akademja na cześć Chrystusa Króla w „Willa - Nowa“ o godz. 5 po poł.

Wiec protestacyjny. W pobliskim Dźwierżnie odbył się w ub. niedzielę wielki wiec protestacyjny przeciw zakusom niemieckim. Przemawiali ks. prob. Pellowski z Dźwierżna i ks. prob. Wilemski z Orzechowa. Przebieg wiecu był podniosły. Odpowiednią rezolucję prote-

stującą przyjęto jednogłośnie przez 600 wiecowników.

Śpiewacy, uwaga! Zwraca się uwagę wszystkim członkom Tow. śpiewu „Echo“, że lekcje śpiewu odbywają się teraz w środy i piątki w hotelu Dworcowym począwszy o godz. 8.30 wieczorem. Ponieważ chór ma wystąpić na scenie w krótkim czasie, uprasza się o liczne przybycie śpiewaków na lekcje.

Nocne ćwiczenia polowe podoficerów rezerwy.

Odbyły się między Toruniem a Chełmżą wielkie ćwiczenia polowe, w których wzięli udział: Koło Podoficerów Rez. z Torunia, Podgórze i Chełmży oraz tuł. hufiec P. W. w liczbie około 300 osób.

Oddziały podofic. rezerwy z Torunia, wykonały szereg zaciętych ataków na oddziały, broniące Chełmży, których drużyny na rowach dotarły aż w okolicę Torunia. Nad ranem w ub. niedzielę oddziałom z Torunia udało się zająć m. Chełmżę. Na tem zakończono powyższe ćwiczenia i omawiano przebieg natarcia w obecności majora W. P. Cumpały, poruczników W. P. pp. Felkowskiego i Wojdata oraz ppor. W. P. Kozaka i prezesa okręgowego z Torunia Tycmera.

O godzinie 8.30 rano pod komendą ppor. Kozaka oddziały polowe podoficerów rezerwowych i hufiec P. W. odmaszerowały w pięknym pochodzie z ogrodu „Willi Nowej“ przy dźwiękach orkiestry „Sokoła“ do kościoła katedralnego na uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. prałata Szydlika, który następnie wygłosił płomienną, patriotyczne kazanie. Podczas nabożeństwa śpiewy kościelne wykonało bardzo udatnie Tow. chóru katedralnego „Cecylii“ pod batutą organisty p. Stefana Dorawy. Na zakończenie odśpiewano wspólnie pieśń „Boże coś Polskę“. W nabożeństwie brał udział wszyscy oficerowie W. P., Rada Miejska z burm. Kurzętkowskim na czele i tuł. społeczeństwo. Po nabożeństwie na rynku odbyła się defilada wszystkich oddziałów ćwiczebnych, która odebrał major Cumpała.

społeczeństwa, by poparło jego działalność. W dzisiejszych czasach, kiedy świat stoi jakby na wulkanie w tej naprężonej sytuacji i zaczyna straszyć nas widmo wojny, należy wytyczyć wszystkie siły, by być na najgorszą ewentualność przygotowanym. Dzisiaj jeszcze psychika narodów, a naszych sąsiadów w szczególności jest taka, że tylko siła i zdecydowana postawa, oraz gotowość do odparcia ataków, może ich powstrzymać od szaleńczego kroku. Zasada zwycięska: jeśli pragniesz pokoju szukaj się do wojny — nie straciła nic na aktualności. Dając więc tej zasadzie wyraz, niech całe społeczeństwo grudziądzkie, jak jeden mąż wstąpi w szeregi

Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwważowej.

Tczew.

Kto przyjmie 3-letnią piękną dziewczynkę w uczciwą i serdeczną opiekę, lub za własną. Łaskawe zgłoszenia do Magistratu, Wydział Społeczny, pokój 15.

Czyżby na to rzeczywiście nie było rady? W ub. piątek wieczorem przy ul. Dworcowej w pobliżu kościoła, w szalonym tempie jadący samochód omal nie najechał na dziewczynkę. Bezpieczeństwo publiczne domaga się zakazu jeżdżenia samochodami w szybkim tempie w tym wąskim przesmyku przy ul. Dworcowej od Hali Miejskiej do Rynku.

Podziękowanie. W dn. 11. bm. odbył się w Strzelnicy raut na rzecz Białego Krzyża. Komitet rautu składa najszerzej podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do powodzenia tej imprezy: panom z miasta i okolicy za ofiary do bufetu, wojsku za pomoc przy dekorowaniu sal, p. Petrowiczowi, p. staroście Dytkiewiczowi za bezinteresowne udzielenie sali i orkiestrze wojskowej. Czysty dochód 482 zł przeznaczony został na zapoczątkowanie urzędzenia Świetlicy dla żołnierzy 2 Baonu Strzelców.

W sprawie „Dnia Oszczędności“. W dniu 16. bm. zebrało się grono osób w salce posiedzeń Magistratu, celem omówienia i zorganizowania „Dnia Oszczędności“. Komitet wykonawczy wybrano w nast. składzie: radca Hempel, Dominowski, Zarzycki i p. Nowicka. Uchwalono wyznaczyć po 45 zł nagrody za najlepsze wypracowanie na temat: Oszczędności dla uczniów w szkołach i gimnazjach“. Koszty nagród biorą na siebie: Bank Ludowy, Pom. Bank Rolniczy i K. K. O. pow. tczewskiego. Banki i wogóle instytucje oszczędnościowe w dniu 31. bm. będą iluminowane i ozdobione flagami. W dniu tym będzie wygłoszony odpowiedni wykład we wszystkich szkołach.

DZIŚ PREMIERA!
Pat i Patachon w Luna-Parku
KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 23 października 1930 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Jana Kapistrana w., Seweryna.
 Jutro: Rafała archaniola, Armelji.
 Wschód słońca: godz. 6.41.
 Zachód słońca: godz. 16.48.

DYŻURY APTEK:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska 19, tel. 994;
- 2) Apteka pod Lwem, Okole-Grunwaldzka 106, tel. 191.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerii obrazów.

— Biblioteka Miejska (Stary Rynek im. marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

— Biblioteka Ludowa (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul. Libelta nr. 5, tel. 2256 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, czwartek 23 bm. o godz. 8-iej „Papa“ ze wszechmiar ciekawa sztuka.

W sobotę wchodzi na afisz opera w 3 aktach Józefa Verdiego p. t. „Traviata“, z Janiną Okońską, Wańską, Laskowskim i Zuczowskim w rolach naczelnych.

Popołudniówka niedzielna.

W niedzielę 26 bm. o godz. 4-iej po południu odegrana będzie po cenach znizonych (ostatni już raz) znakomita, pełna słonecznego, niefrasobliwego humoru sztuka p. t. „Damy i Huzary“ Fredry w wykonaniu czołowych sił zespołu artystycznego.

Min. Składkowski przyjeżdża dziś do Bydgoszczy.

W drodze z Torunia do Poznania wstąpi do Bydgoszczy dziś w czwartek w południe minister spraw wewnętrznych generał dr. Sławoj-Składkowski.

Pan minister odwiedzi in. in. pana starostę. Wizyta jego nie ma charakteru urzędowego; chodzi o zbadanie nastrojów w związku z wyborami.

Wieczorem minister — jako kandydat poselski — przemawiać będzie na zebraniu BB w Poznaniu.

— **Ślub.** W ub. wtorek pobłogosławiony został w kościele garnizonowym związek małżeński p. Heleny Paradowskiej z p. Maksymilianem Heisem, plutonowym orkiestry 62. p. p. Wlkp. z Bydgoszczy. Błogosławieństwo udzielił ppłk. ks. Szykiewicz. Uroczystość ślubną uświetlił duet smyczkowy panów Stukowskiego i Kwirota przy akompaniamencie p. Waligórskiego. Młodej Parze „Szczęść Boże!“

— **Propagandowy Teatr Polski.** W niedzielę dnia 26 bm., odegra Propagandowy Teatr Polski w sali p. Józefa Bäcker przy ul. Św. Trójcy 8—9 „Grób Nieznanego Żołnierza“, dramat w 4 aktach Raynala. W rolach głównych wystąpią Stefan Lipiński, M. Feljńska, M. Kordana. Początek o godz. 8 wieczorem. W przedstawieniu biorą udział: wojsko, chóry, orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni P. Gieryna, Plac Teatralny.

— **Chorągiewki żałobne na Dzień Zaduszny.** Tow. Pań św. Wincentego a Paulo przy Farze zorganizowało sprzedaż chorągiewek żałobnych na groby w Dzień Zaduszny. Dochód przeznaczony na gwiazdke dla biednych, więc niech każdy zamiast świecy w taką chorągiewkę się zaopatrzy. Nabyć je można w Dzień Wszystkich Świętych i w niedzielę przed kościołem farnym, u Klarysek i w biurze farnem.

„Najlepsi“ w narodzie!?

Sanacyjny „Dzień Pomorski“ (odbitka jego wyborcza „Dzień Bydgoski“ ma podobno aż 12 płatnych abonentów), atakujący wszystkie stronnictwa polityczne, a zachwalający jedynie B. B., pisze w nr. czwartkowym, że „najlepsze jednostki z innych partij grupują się pod sztandarem B. B., gdyż sprzedajni przywódcy prowadzili je na manowce“.

„Dzień Pomorski“ — mówiąc delikatnie — sam nie wierzy w to, co pisze. Nie najlepsze, lecz najgorsze jednostki pociękały z innych partij i schroniły się pod sztandar B. B., wiedząc, że to partja korytka rządowego. Znamy takich, którzy byli w Chade-cji, endecji, P. P. S., enpearze, „Piaście“ — a dziś są prezesami nawet okręgowymi B. B., i najwięcej gardlują za marszałkiem Piłsudskim. To mają być najlepsze jednostki w narodzie!

Z jakich powodów ci dezertjerzy przeszli do sanacji, każdemu wiadomo. A przeciw dezertjerom gardzi każdy człowiek uczciwy i szlachetny. Tacy ludzie gotowi wkrótce zdradzić i was, bo zdrajca zawsze zdrajca zostanie.

Co do „sprzedajności“ przywódców, to chyba nigdzie sprzedajność nie kwitnie tak jak w B. B. Czyż rozbijacka robota innych stronnictw odbywa się z pobudek ideowych, czy też za pieniądze? Bodaj byście lepiej

milczeli, panowie sanatorzy, i o sprzedajności ani słówkiem nie pisali, bo społeczeństwo w Polsce zachodniej nie jest takie ciemne, jak na Kresach wschodnich, ażeby nie umiało odróżnić ziaren od plew.

Piszcie, że „jedynka“ idzie z polskim rządem, o który „modlili się najlepsi z naszego narodu“. Aleć i przed majem 1926 r. był rząd polski, a nie niemiecki czy rosyjski! Patrzcie na to, co wy z Polską robicie, prawdziwi patrioci ronią lzy krwawe i z trwogą patrzą w przyszłość. A wy, macie jeszcze czelność pisać o tem, że naród przez 150 lat modlił się o to, abyście wy, akurat wy, zawładnęli państwem?!

Piszcie w dalszym ciągu o rzekomej „falszowej rozbijackiej robocie red. Teski“. Jakiej kto smaki, sądzi, że każdy taki. Toć już chyba odrobiny wstydu nie macie pisać w ten sposób o red. Tesce. Rozbijając naród, siłą zamęt i niezgodę, terrorizować zależnych, rzucać pieniędzmi na prawo i lewo, a potem pisać jeszcze, że inni taką uprawiają robotę, to szczyt bezczelności i kręctwa, na jakie tylko służusy bizantyńscy zdobyć się mogą.

Red. Teska ma w Polsce zachodniej takie zasługi, że wasze wstrętne pisaniny zaćmić ich nie są w stanie. Spamiętajcie to sobie dobrze, panowie sanatorzy od „Dnia Pomorskiego“.

Koncerty specjalne w Bristolu

milej i sympatycznej orkiestry CAPENTERA odbywają się w każdy czwartek pod kierownictwem skrzypka p. B. LIĘŻY, na które uprzejmie zaprasza

Z. Ciupek, gospodarz.

Defraudacja w Urzędzie Opłat Stemplowych w Bydgoszczy.

Prowizoryczny sekwestrator tego urzędu zdefraudował przeszło 5 tysięcy zł.

W urzędzie opłat stemplowych wykryto nadużycia, popełnione przez zatrudnionego tam w charakterze prowizorycznego sekwestratora, 35-letniego Michała Lewandowskiego. Lewandowski urządził się w ten sposób, że pobierał od płatników pełne należycie, a wpisywał do kwintaryjusz, służących dla kontroli, sumy niższe od pobranych, resztę zaś zainkasowanej gotówki przywłaszczał sobie. Stwierdzono dotych-

czas, że pokrzywdził on skarb państwa na przeszło 5 tysięcy zł. Gdy sprawa wyszła na jaw, Lewandowski został aresztowany i odstawiony do sędziego śledczego, który zawiesił nad nim areszt śledczy. Lewandowski przyznał się do popełnionego czynu, twierdząc, że za zdefraudowane pieniądze kupił sobie mieszkanie i zagospodarował się w niem. Dochodzenia prowadzone są w dalszym ciągu.

Cenny dar p. Rosy Bailly, przyjaciółki Polski. Jak dyrektor Stoma mógłby wzbogacić Bibliotekę Miejską?

W ostatnich czasach przesłała p. Rosa Bailly, gorąca orędowniczka Polski w Paryżu i nie tak dawny nasz gość, życzliwie witany przez grono Bydgoszczan, cały szereg druków propagandowych, wydanych w w ciągu lat we Francji. Są między niemi rzeczy mniej interesujące przeciętnego obywatela, ale są też drobiazgi, przeznaczone i dla najwybredniejszych estetów. To znaczki pocztowe nieoficjalne z reprodukcjami najwybitniejszych osobistości polskich, to artystycznie wydane pocztówki z widokami najpiękniejszych okolic i zabytków całej Polski, to śliczna odznaka dla członków „Les Amies de la Pologne“, to wreszcie poprawne i estetyczne tłumaczenia naszych polskich pisarzy. Powstał z tego wszystkiego zbiór wcale... wcale interesujący i pouczający przedewszystkiem, jakimi drogami chodzi nasza propaganda zagranicą. Ten eventment nasunął pewną myśl, która by dużo korzyści mogła przynieść zarówno naszym kochanym Instytucjom (Biblioteczce i Teatrowi), jakoteż zwłaszcza przyszłym badaczom i naukowcom. Oto tak zasłużony na polu społecznym Teatr Miejski mógłby zbierać i przekazywać Biblioteczce Miejskiej wszelkiego rodzaju fotografie artystów teatru w ich rolach i w naturalnej postaci, mógłby utworzyć z druków, programów, ulotek, rękopisów całą minioną i ma-

jącą się rozwinąć historję Teatru Miejskiego, a przy ofiarowanych skwapliwie Biblioteczce Miejskiej afiszach teatralnych stanowiłby taki zbiór nieoceniony wprost nabytek dla Biblioteki Miejskiej. Podobny zbiór mają wszystkie europejskie Biblioteki i stąd można czerpać wiadomości o artystach polskich zagranicą. Czemużby i Biblioteka Miejska przy wspólnej pracy z Dyrekcją Teatru Miejskiego nie miała przysłużyć się czemś podobnym przyszłemu pokoleniu.

Za „uwiedzenie żony“ kazał wystawić weksle. Z rozprawy sądowej.

Przed sędzią izby karnej tutejszego sądu okręgowego odbyła się jedna z tych spraw, rzucających ponure światło na moralność ludzi, nie kierujących się w życiu ani zasadami, ani etyką chrześcijańską.

Na ławie oskarżonych zasiadł 37-letni Konstanty Trepto, urodzony w Krasnojarsku, na Syberji, socjalista, oraz jego małżonka 35-letnia Irena Trepto, obydwój zamieszkała w Bydgoszczy, oskarżeni o zniewolenie przemocą i groźbą do podpisania im weksli. Sprawa przedstawia się następująco:

W końcu stycznia b. r., Mordka Dembus, żonaty, kierownik składu mód pod firmą Słowik w Bydgoszczy, ogłosił w tutejszych pismach,

Kto chce
PIANINO 4779
 dobrze i tanio zakupić,
 niech się do największej Fabryki Pianin
B. SOMMERFELD
 BYDGOSZCZ, ULICA ŚNIADECKICH 56
 Filja: Gdańsk, Hundegasse 112
 Filja: Grudziądz, ul. Grobliowa 4
 ZWRÓCI.

 PIERWSZORZĘDNE REFERENCJE
 Dogodne warunki spłaty. — Długotletnia gwarancja.

SOKÓŁ ŻEŃSKI.

Członkinie chcące brać udział w kursie robót ręcznych, stawiają się w celu informacyjnym dziś (czwartek) o godz. 7-mej w sekretarjacie.

Zebranie zarządu dziś o godz. 7,30 wiecz. w sekretarjacie.

Obecność wszystkich członkiń konieczna.

Ćwiczenia drużyny Sokoła Żeńskiego dziś (czwartek) o godz. 7—9 w gimn. Kopernika.

Liczne i punktualne przybycie bardzo pożądane.

Katolicy do czynu!

Zbiórka na cele VII Dnia Katolickiego!

W niedzielę 26 października — w święto Chrystusa-Króla — odbędzie się we wszystkich parafjach województwa poznańskiego (tak wiejskich jak i miejskich) **kwesta uliczna** — na cele VII Dnia Katolickiego.

Święto Chrystusa-Króla obrały sobie nast. związki, jak: Liga Katolicka, Zw. Katolickiego T-wa Robotników Polskich, Zw. Kobiet Pracujących, Zw. Młodzieży męskiej i żeńskiej, Katol. Zw. Abstynentów. Zw. Tow. Dobroczyńności „Caritas“ — jako dzień propagandy.

Działalność powyższych Związków jest społeczeństwu naszemu dobrze znaną, to też z pewnością nie poskąpi ono ofiar, wrzucając choć najskromniejszy datek do puszeki niedzielnych kwestarzy i kwestarek.

Iluminujcie okna!

Nalepki na „Dzień Katolicki“ po 10 gr są do nabycia w wszystkich kancelariach parafjalnych oraz w następujących księgarniach: J. Idzikowskiego, pl. Wolności 1, Braci Bażańskich, Gdańska 13, N. Gieryna, plac Teatralny 3, J. Cirockiej, Dworcowa 18 a, M. Czajkowskiej, św Trójcy 22 a, K. Wesółowska, Gdańska 1.

— **Zmiana własności.** Nieruchomość p. Pawła Gutkego (majątek 317-morgowy) przeszedł drogą kupna w ręce p. Hilarego Malaka z Niechoża w pow. sępolińskim. Tranzakcję kupna przeprowadziła szybko i sprawnie Komunalna Kasa Oszczędności pow. wyrzyskiego we Wyrzysku.

— **Bezsprzecznie najlepszy zespół koncertowy** posiada kawiarnia „Bristol“. Jest nim orkiestra Capentery. Wyróżnia się artysta-skrzypek Br. Lięży. Kto go nie słyszał, niech podaży dziś w czwartek na specjalny koncert do „Bristolu“.

iz firma poszukuje marszantki. Na skutek tego ogłoszenia zgłosiła się do Dembusa oskarżona Irena Trepto, której jednak Dembus nie zaangażował od razu, lecz „ofiarował“ się przyjść do jej mieszkania, aby omówić sprawę.

Zrazu za pierwszą jego bytnością — jak zeznał zaprzysiężony Dembus — oskarżona zachęcała go nie dwuznacznie do ubiegania się o nawiązanie z nią bliskich stosunków miłosnych. Za drugą jego bytnością, doszło już do tego, że czułe sam na sam przerwał pukanie do zamkniętych drzwi, w których stanął jej mąż.

Oskarżony Trepto wymusił od Dembusa weksle na 1500 zł.

W przeciwnieństwie do tych zeznań Dembusa oskarżona twierdziła, że Dembus chciał się na niej dopuścić gwałtu.

Dembus, wyrwawszy się z mieszkania Treptów, wystosował do nich list z żądaniem zwrotu weksli, grożąc, że w przeciwnym razie zrobi na nich doniesienie karne, co też w następstwie uczynił. Trepto, dowiedziawszy się o tem, zrobił znów doniesienie na Dembusa o usiłowane zgwałcenie.

Sąd uznał małżonków Treptów winnymi w myśl aktu oskarżenia i skazał ich za to po pięć miesięcy więzienia.

Na wdowy i sieroty.

w dalszym ciągu otrzymaliśmy:

32) Red. Stan. Nowakowski, nawiązując do apelu red. Teski, składa 5 zł i zaprasza p. Michała Grabowskiego do „Zagłoby“ do filantropijnej dalszej akcji.

33) Red. Władysław Konarski przylączył się do odezwy swego szefa, składa 5 zł i nawołuje głosem wielkim p. Wincentego Kujawskiego.

34) P. Zygmunt Ciupek na wezwanie p. Justyna Mickiewicza 5 zł i wzywa swego kolegę p. Kazimierza Kujawskiego.

35) P. Elżbieta Brandowska funduje drugi łańcuszek i o przyłączenie się do niego prosi d-rowsą Lotę Fischöderową.

36) P. Marja Ciupkowa 5 zł. P. Franciszek Kalkstein niech ciągnie dalej!

— **Augustowo sprzedane na subhaście.** Ma-
jątek ziemski Augustowo w powiecie bydgo-
skim — obszar około 1700 morg — nabyła za
291 tysięcy złotych Komunalna Kasa Oszczę-
dności powiatu bydgoskiego. Długi wynosiły
przeszło pół miliona złotych. Pokrzywdzeni
wierzyciele skierowali sprawę do prokuratora.
Przypominamy, że Augustowo już raz (1910 r.)
sprzedano przymusowo za długi.

— **Nowy reprezentant Browaru Okocim.**
Pan Palejowski oddał swoje składnice, no-
wocześnie urządzone przy ulicy Jackow-
skiej, panu Władysławowi Nowakowi z
Gniezna. Pan Nowak ulepsza rozlewnię,
aby dawać produkt jak najlepszy. Nowe-
mu reprezentantowi sławnych w Polsce
browarów „Szczęść Boże!“.

— **Na Flotę Narodową.** W nadchodząca
sobotę, dnia 25. bm. urządzają Warsztaty Kadry
8 Dyonu Samochodowego pod protektoratem
p. majora Meyera Andrzeja, komendanta kadry,
zabawę taneczną w salach Strzelnicy przy ul.
Toruńskiej. Podczas zabawy przygrywać będą
dwie orkiestry wojskowe. Czysty zysk prze-
znaczony jest na Flotę Narodową, celem kupna
okrętu „Bydgoszcz - Kujawy“. Kto dotychczas
nie otrzymał zaproszenia, a chce się przyczynić
do tak wzniosłego celu, a przy tem przyjemnie
spędzić wieczór, zechce zgłosić się po zapro-
szenia do komitetu Warsztatów Kadry 8 Dyonu
Samochodowego w Bydgoszczy ul. Artyleryjska
nr. 10, telefon 2014 - Warsztaty.

LUNA-PARK

Poznański

przy ul. Król. Jadwigi obok Dworcowej

Codziennie otwarty od 6-tej popoł.
w niedzielę od 2 pp. do 12 w nocy.

Wejście 50 i 30 gr.

28687

— **Tramwaj najechał na wóz.** Dnia 21 bm.
o godzinie 17, na ul. Długiej zdarzył się wpa-
dek najechania tramwaju na wóz rzeźniczy firmy
A. Sywert. Szczęściem tylko skończyło się
na połamaniu koła u wozu, gdyż mogłyby być
gorsze następstwa. Woźnica bowiem, powo-
żący wozem, mimo silnego dzwonka ostrze-
gawczego oraz grożącego niebezpieczeństwa,
uwziął się wyminać tramwaj, przed którym nie
zdażył zupełnie umknąć i tramwaj najechał na
koło wozu, łamiąc je.

— **Wojownicza niewiasta.** Dnia 18 bm. o
godz. 10 rano plac Teatralny był widownią
gorszącej sceny. Mianowicie, na przecho-
dzącą Felicję S., napadła nader wojowniczo
usposobiona Elza C. i nie wiadomo z jakie-
go powodu, poczęła jej zadawać potężne ra-
zy. Napadnięta próbowała się bronić, jed-
nak siły jej nie wystarczały i została sro-
dzą poturbowana przez napastniczkę, odno-
sząc na twarzy liczne ślady jej ostrych paz-
nokci i ciężkich pięści. Zajęcie to spowodowa-
ło zbiegowisko i dopiero przybyła poli-
cja położyła kres gorszącej scenie, zabiera-
jąc zwyciężczynię i zwyciężoną do komisar-
jatu, gdzie spisano protokół i sprawę skie-
rowano do sądu.

— **Sposłeni włamywacze.** W nocy z 21 na
22 bm. włamali się jacyś trzej nieznani zło-
dziejcy do warsztatu szewskiego p. Stanisława
Trzeszewskiego przy ul. Grodzkiej 19, w zama-
rze dokonania tam kradzieży. Zostali jednak
sposłeni przez ucznia, który spał w warszta-
cie i zbiegł, nie wyrządzając żadnej szkody.

Słowa a czyny.

Zasłużonych obrońców Ojczyzny
pozbawia się pracy.

Otrzymałem następujące pismo z kół
czytelników:

Wczytałem nie tak dawno w „Dzien-
niku Bydgoskim“ wzmiankę o zgromadze-
niu grupy kolejowej powstańców narodo-
wych w Bydgoszczy, z której przebieja ra-
dość, że powstańców wielkopolskich nie be-
dzie się zwalniało z pracy, gdyż tak zarzą-
dziła dyrekcja kolei państwowych.

W kilka dni później wyczytałem w roz-
kazie Naczelnego Wodza z przed dziesięciu
lat, że „żołnierz, który tyle zrobił dla Pol-
ski, nie zostanie bez nagrody, wdzięczna
Ojczyzna nie zapomni o nim!“

Wzruszyłem ramionami i podumałem
boleśnie. Ohy to prawdą było, co się mówi.
Czyny przeczą najpiękniejszym słowom.

Oto jestem powstańcem dawniejszej
kompanji grodzkiej i ochotnikiem z roku
1920 w wojnie z bolszewikami. Po powrocie
do garnizonu, jako podoficer zawodowy
wskutek utraty zdrowia, z armii zostałem
zwolniony.

Od tego czasu, t. j. od czerwca 1923 r.
pracowałem w Głównych Warsztatach Ko-
lejowych w Bydgoszczy bez zarzutu, na co
mam dowód piśmienny, potwierdzony przez

Kreglowanie o mistrzostwo Pomorza i Nadnotecia.

Pomorski Związek Klubów Kreglarskich
urządza tegoroczne kreglowanie o mistrz-
ostwo Pomorza i Nadnotecia w dniach od
23 do 26 października. Uroczyste otwarcie
odbędzie się dziś w czwartek o godz. 3-ciej
po południu na kregielni Resursy Kupiec-
kiej. Jak dotąd do zawodów zgłosiło się
kilkudziesięciu kreglarzy z całego okręgu.
Kreglarze bydgoscy winni swoje zawody

(po 50 rzutów na 4 kregielniach) zakończyć
najpóźniej do soboty, ażeby w niedzielę kreg-
ielnie stały do dyspozycji wyłącznie dla
kreglarzy zamiejscowych.

Karty startowe wykupywać można je-
dynie w Resursie, gdzie urzędować będzie
główna komisja sportowa.

Z warunkami zawodów mistrzowskich
można się zaznajomić na kregielniach.

Agitacja przedwyborcza.



Bebe. — Ratunku! Ta gruba baba zabierze mi całego wyborcę!

„Mucha“.

Ujęcie niebezpiecznej złodziejki, stojącej na czele bandy.

Dnia 19 bm. ujęto w Bydgoszczy, od
dłuższego już czasu poszukiwaną 35-letnią
Wandę Książek, bez stałego miejsca zamie-
szkania, która stała na czele bandy zawo-
dowych włamywaczy. Ukrywała się ona w
Bydgoszczy w jednym z domów przy ulicy
Kordeckiego; policja jednak wpadła na jej
ślad i dnia 19 bm. w godzinach rannych,
otoczywszy dom, weszła do jej kryjówki,
mieszczącej się na pierwszym piętrze.

Złodziejka, widząc się osaczoną, tak jak
była w szlafroku i pantoflach, wyskoczyła
przez okno z pierwszego piętra na ulicę, a
następnie ze zwinnością akrobataki, przesa-
dziła płot ogrodu Patzera, usiłując zbiec

przed pościgiem.

Alie nie tak to łatwo z naszą policją, je-
den z wywiadowców spostrzegłszy ucieka-
jącą, niezem Nurmi, puścił się za nią w po-
goń i przytrzymał ją, odprowadzając w od-
powiedniej asyście, jak przystało „tak grub-
ej rybie“, do więzienia.

Złodziejka ta ma cały długi szereg kra-
dzieży i przestępstw na swem sumieniu i
jest poszukiwana przez różne władze pro-
kuratora i sądowe.

Wspólnicy zostali już ujęci w różnych
miejscowościach i osadzeni pod kluczem,
najdłużę cieszyła się wolnością Książek, ich
herszt w spodnicy.

„Goniec Nadwiślański“ popiera zdrajców ruchu robotniczego.

Ze zdziwieniem wyczytaliśmy dziś komuni-
kat t. zw. „Ch. Z. Z.“ w „Goncu Nadwiślań-
skim“ nr. 246, z dnia 23 bm. Komunikat na-
desłał redakcji p. Kaszak, zwolniony urzędnik
Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego,
którego sekretarjat, mimo napadu i gwałtu bo-
jówki sanacyjnej, zawsze jeszcze znajduje się
przy ul. Groblowej 5.

Redakcja „Gońca Nadwiślańskiego“ otrzy-
mała od Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z. na Wo-
jewództwo Pomorskie komunikat, że Kaszak,
Michalak z Grudziądza i Zglinicki z Chelma-
są z Ch. Z. Z. wykreśleni, i że to nastąpiło za
zatwierdzeniem Zarządu Głównego w Warsza-
wie, lecz niestety „Goniec“ tego komunikatu
nie zamieścił.

Dalej p. red. Doliński był świadkiem, jak

dokonano napadu na nasz sekretarjat przy ul.
Groblowej 5, w piątek, dnia 17 bm., lecz słow-
em o tem nie pisał, bo wiedział, kto za tą
bojówką stał. Kto warstwy robotnicze rozbija
i ludzi przepłaca, o tem „Goniec Nadwiślański“
i jego redakcja wie tak dobrze, jak i my. To
też popieranie takich rozbijaczy na łamach
swych, musimy uważać za akt nieojalności ze
strony „Gońca Nadwiślańskiego“.

Zaznaczę wypadka, że Zarząd Okręgowy
Ch. Z. Z. na Województwo Pomorskie wystąpi
przeciw Kaszakowi i Zglinickiemu na drogę są-
dową za nadużywanie firmy Ch. Z. Z. do celów
osobistych. Ruch robotniczy chrześcijańsko-
społeczny jak od zarazy stronić będzie od
zdrajców i sprzedawczyków, jakimi są Kaszak,
Michalak i Zglinicki.

Sekretarz p. Ignacy Odrowski załatwia człon-
kom Ch. Z. Z. wszelkie sprawy piśmienne, skar-
gi i t. p. w sekretarjacie Ch. Z. Z. w Grudzi-
ądzu przy ul. Groblowej 5.

Ofiara sztuczki złodziejskiej.

Ofiarą znanej sztuczki złodziejskiej (t.
zw. „znaleziono“) padł gospodarz z Malej
Kępy, powiatu chełmińskiego, p. Nel, które-
mu złodziejce skradł na ulicy Gdańskiej
400 zł.

— **Czyja tęka?** W komisarjacie kolejowym
policji państw. w Bydgoszczy, znajduje się tęka
skórzana z zawartością. Prawy właściciel mo-
że się zgłosić w celu rozpoznania i odbioru
swej własności.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Dnia 21 bm.
z niezamkniętego mieszkania p. Marty Kow-
skiej, przy ul. Nakielskiej 127, skradł jakiś zło-
dziej różną garderobę wartości 400 zł.

Zebrania przedwyborcze listy nr. 19 „Katolickiego Bloku Ludowego“.

W niedzielę dnia 26 bm. po nabożeństwie
odbędzie zebranie przedwyborcze Katolic-
kiego Bloku Ludowego, listy nr. 19, w
BRZYSKORZYSTEWKU, pow. Żnln.
Referent przybędzie z Bydgoszczy.

W niedzielę dnia 26 bm. po nabożeństwie
odbędzie się zebranie przedwyborcze Katoli-

Zjazd delegatów Zrzeszenia Zwrotniczych.

Dnia 26 października b. r. odbędzie się
w Bydgoszczy w sali „Pod Lwem“ przy ul.
Marszałka Focha nr. 71 ogólny Zjazd Dele-
gatów Zwrotniczych, zorganizowanych przy
Z. U. K. w Dyrekcjach zachodnich.

Program Zjazdu: Zbiórka o godz. 8,15
w gmachu byłej Dyrekcji Kolejowej w biur-
ze Związku Urzędników Kolejowych; o
godz. 8,40 nastąpi wymarsz ze sztafarami
i orkiestrą kolejową na nabożeństwo do ko-
ścioła farnego na uroczystą Mszę św. z oka-
zji zjazdu; obrady rozpoczną się o godz. 10
przed południem.

Ponieważ wśród różnych kategorii pra-
cowników kolejowych ogólnie upośledzo-
nych pod względem materialnym i praw-
nym, nastawnicowie i zwrotniczowie mają
najwięcej powodów do narzekania, już
choćby dlatego, że nie mogą doczekać się
realizacji najskromniejszych i najbardziej
uzasadnionych żądań, więc czas najwyższy
skończyć z biernością wobec naszych
krzywd i strat materialnych.

Zjazd ma na celu uzgodnienie wszelkich
postulatów dotyczących kategorii nastaw-
niczych i zwrotniczych, oraz przedłożenia
tychże w M. K. na specjalnej audjencji,
której datę i skład delegacji ustalili uchwałą
zjazdu.

ZE SPORTU.

Feliks Więcek w Brześciu n/B.

Doskonały kolarz szosowy, zwycięzca I bie-
gu Dookoła Polski i Biegu do Morza Polskiego,
Feliks Więcek odbywa obecnie służbę wojsko-
wą w 82 p. p. w Brześciu n/B, gdzie stale za-
mieszkuje jego bracia Wincenty i Kazimierz.

W niedzielę odbył się w Brześciu bieg ko-
larski naprzelaj 30 km, organizowany przez
BTKS. Zwycięzył Feliks Więcek (Polonia Byd-
goszcz, obecnie 82 p. p.) w dobrym czasie 59
min., 2) Więcek Wincenty (BTKS) 59:30 min.,
3) Skwerzyński (BTKS) 1:01 min., 4) Wisznicki
(WTC) 62 min., 5) Fedorcuk (WKS Brześć)
1:03 min. Więcek III. spadł z roweru i zwi-
chnął sobie rękę, pomimo tego jednak dojechał
do mety i zajął 11-ste miejsce. Startowało
13 zawodników.

„Dirt Track“ w Grudziądzu.

Wzorem Klubu Motocykl. Bydgoszcz, znane-
go ze świetnej organizacji imprez sportowych,
urządził Klub Motoc. „Olimpia“ w Grudziądzu
na własnym stadionie w ub. niedzielę t. j.
dnia 19. bm. „Dirt Track“.

Związani obietnicą rewanżu dla łam. klubu,
miejscowy klub gremjalnie odwiedził nowo-
rozwijającą się sekcję motocyklową przy K. S.
„Olimpia“, przyczem jeźdźcy klubu tyt. do-
wiedli, iż nie tylko na własnym torze potrafią
jeździć, ale także każdy ich występ na ob-
cych torach uwieczniony bywa powodzeniem.
Ostatnio w Poznaniu wszystkie pierwsze na-
grody we wszystkich kategoriach przypadły w
udziale jeźdźcom z K. M. B. Tak i na niedziel-
nych wścigach uzyskali kilka pięknych nagród.

Wyniki techniczne były następujące: Kat.
turyt. 250 cm. p. Bunn z K. M. B. na D. K. W.
5,39. Kat. sport. do 250 cm. p. Piotrowski
z K. M. B. na D. K. W. 4,30. Kat. sport. ponad
250 cm. p. Sikorski z K. M. B. na „Harley“ 4,29.
Kat. sport. do 500 cm. p. Kiepusa „Olimpia“
na Arjelu 4,08. Kat. sport. ponad 500 cm. p.
Sikorski K. M. B. „Harley“ 4,29. Drugi w tej
kat. p. Beitsch z K. M. B. na „Harley“ 4,30.

Najlepszy czas dnia zdobył p. Radzicki
„Olimpia“ na „Arjelu“ pokrywając 20 okr. w
czasie 8,20 min., drugim był p. Beitsch z K. M.
B. w czasie 8,25 min.

W biegu z przyczepkami zwyciężył p. Le-
wandowski z „Olimpii“ na 1000 cm. „Harley“
w czasie 4,32.

Jednocześnie odbyły się zawody kolarskie
o mistrzostwo Klubu, na 40 okr. zwyciężył p.
Trykowski z „Olimpii“ w czasie 32 min.

RESTAURACJA „ZAGŁOBA“

Gdańska 165 właściciel M. Grabowski Gdańska 165

OBIADY I KOLACJE

świeże i smaczne z 3 dań 1.50 — Kuchnia
pod kierown. kuchmistrza p. Zabrockiego.
Codziennie od godz. 6 koncert radiodźwiękowy

Lokal otwarty dzień i noc.

22255

Dyrekcję Kolei Państwowych w Gdańsku.
Mimo nienagannej słuźniwej służby, którą
mogą potwierdzić wszyscy pracownicy i
przełożeni, zostałem zwolniony na podsta-
wie przepisów służbowych § 125 — bez po-
dania przyczyny — za 3-miesięcznym wy-
powiedzeniem.

Odwolałem się do Ministerstwa Komu-
nikacji z prośbą o podanie przyczyny zwol-
nienia lub skierowania sprawy do Sądu
w celu wyjaśnienia.

Otrzymałem odpowiedź dopiero po upły-
wie 3 miesięcy — odmowną.

Nadmieniam, że opinia zarządu Grupy
Uczestników Powstań Narodowych z 1918/19
roku w Bydgoszczy (nie kolejowej), której
jestem członkiem oraz zarządu okręgowego
i głównego z podpisem generała Balachow-
wicza, nie została wzięta pod uwagę.

Dziwnie się dzieje w tej naszej kochanej
Ojczyźnie. Jeżeli nie posiadam praw
obywatelskich, to usuwając mnie z pracy
bez przyczyny, powinni byli mnie także u-
sunąć z armii polskiej. Pijaków, awantur-
ników i złodziei toleruje się, tylko nie lu-
dzi bez nalogów, uczciwych i spokojnych.

Więcej takich wypadków, a będzie coraz
lepiej... Rozprawimy się przy wyborach!
Tehorze tylko obawiają się sądu i nie po-
dają przyczyny zwolnienia.

Adamski Wincenty, malarz.

Bydgoszcz, lu. Nowodworska 35.

Ostatnie wiadomości.

Rodacy z za kordonu w obronie Korfantego.

(Tel. wł.) Z **Katowic** donoszą: „Polonja“ wydrukowała nadesłany jej ze Śląska Opolskiego list w sprawie uwięzienia Korfantego, napisany przez 74-letniego redaktora „Katolika“, wychodzącego w Bytomiu, Franciszka Ruden, w którym wyraża bolesne rozżalenie swoje i społeczeństwa polskiego pod zaborem niemieckim z powodu uwięzienia posła Korfantego.

Dlaczego drzewo rosyjskie jest tanie.

Ryga, 23. 10. (Tel. wł.) Dopiero teraz dochodzą z Moskwy wiadomości, pozwalające wytłumaczyć taniość drzewa bolszewickiego. Otóż pod Archangielskiem zmobilizowano poprostu ludność do wyrębu lasów i spławu drzewa, ni placąc żadnych zarobków.

Briand czuje się lepiej.

Paryż, 22. 10. (PAT) Stan zdrowia Brianda jest całkiem zadawalający. Ze względów ostrożności Briand nie wychodzi z domu. Weźmie on jednak udział w posiedzeniu, które zbierze się dn. 4 listopada, przyczem zgodził się na rozpoczęcie debaty w sprawie polityki zagranicznej.

Komuniści chińscy żądają za zwolnienie uprowadzonych księży 10 milj. dolarów.

Szanghaj, 22. 10. (PAT) Biskup Mignani, o którego porwaniu wraz z kilku księżmi i zakonnicami donoszono wczoraj, przybył do Kiu-Kiang, z zawiadomieniem, że sprawcy porwania domagają się okupu w wysokości 10 milionów dolarów meksykańskich. Po opanowaniu miejscowości Kiang komuniści wprowadzili miejscowe rządy terorem i rzezią. Wśród porwanych, w których sprawie biskup Mignani przybył do Kiu-Kiang znajdują się OO. Capozzi i Perino (Włosi) oraz zakonnica włoska Roguoni.

Międzynarodowy zjazd dziennikarzy.

Berlin, 22. 10. (PAT) Dziś przed południem odbyło się otwarcie światowego kongresu międzynarodowego związku dziennikarzy. W kongresie udział bierze 70 delegatów zagranicznych z 25 krajów. Polskę reprezentują redaktor Gottlieb i Beaupré. Kongres zagał dotychczasowy prezes Federation Internationale des Journalistes, George Bernhardt, witając delegatów i gości honorowych, między którymi znajdują się również dyrektor międzynarodowego biura pracy Albert Thomas, szef oddziału prasy Ligi Narodów Comert i wielu innych.

Zwyzka papierów polskich na giełdzie w Nowym Jorku.

Nowy Jork, 22. 10. (PAT.) W ostatnich dniach papiery polskie na giełdzie nowojorskiej znacznie zwyżkowały. W dn. 18 bm. 7% pożyczkę stabilizacyjną z r. 1927 notowano 72, a w dn. 20 bm. 77. 8% pożyczka dolarowa z r. 1925 zwyżkowała w tym samym czasie z 79 na 83. 7% pożyczka miasta Warszawy z r. 1928 z 60 1/8 na 63. 7% pożyczka woje-

wództwa śląskiego z 1928 r. zwyżkowała z 55 na 57. Jedynie 6% pożyczka dolarowa straciła pół punktu. Notowana była 18 października br. 68, zaś 20 bm. 67 1/2.

Huragan na Sycylii spowodował powódź.

Rzym, 22. 10. (PAT) Według doniesień z Syrakuz, w okolicy Lontini szalał gwałtowny huragan, który wyrządził znaczne szkody. Przepływająca w okolicach rzeka wystąpiła z brzegów i zalała znaczne przestrzenie. Wezbrane wody uniosły 4 osoby oraz znaczne ilości bydła.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premiera wywołującej bombę bezustannego śmiechu komedji w 10 aktach p. t. „Pat i Patachon w Lunaparku“. W nadprogramie świetna farsa p. t. „On zarabia“, oraz aktualności p. t. „Obóz letni przysposobienia kobiet“.

KRYSTAL wczorajsza premiera znowu wprowadził publiczność w zdumienie i podziw szczery, jaki wywołał „Złotowłosy anioł“, z Kariną Bell w roli tytułowej. Nietylko bowiem wykonanie śpiewów, muzyki i wogóle techniczne obrazu, lecz i wrzuszająca do głębi serca niedola bohaterów, a więc piękna treść. Dodatki dźwiękowe są również koncertowo oddane.

MARYSIENKA. „Walc miłości“, operetka w interpretacji filmu dźwiękowego wypadła znakomicie — wznosi ona wiele scen niezastąpionych filmem niemym. W rolach głównych Liljana Harvey i Willy Fritsch.

NOWOŚCI demonstruje film szwedzki p. t. „Student ze Sztokholmu“. Do filmu dostosowana muzyka R. Sahlberga. Tematem — życie studenckie, pełne przemilych momentów. Dodatek polskie krajobrazy: Beskidy Śląskie i Cieszyń dopełnia programu, który cieszy się zasłużonym powodzeniem.

OKO wyświetla poraz ostatni wspaniały film awanturczo-sensacyjny p. t. „Tajemnica limuzyny nr. 53733“. W roli głównej znany bohater filmów sensacyjnych Harry Piel. Kto nie widział, niech korzysta z ostatniej nadarzającej się okazji.

PAW. Spełniając rolę dominującą w doborze filmów niemych, wystawiło znowu najnowszy szlagier — tym razem z Olgą Czechową i Igo Symem p. t. „Slodycz zwycięstwa“. Wielki rozczulający dramat życiowy sponiewieranej kobiety-matki i jej dziecka. Nadprogram komedja.

WOJSKOWE wyświetla od dnia 24 do 26 bm. emocjonujący dramat z czasów wojny światowej p. t. „Orły wojenne“. W roli głównej uroczą Barbarę Kent i Raymond Keane, pamiętny porucznik Orłow z „Białych nocy“, przedstawia bohaterskie walki nieustraszonych lotników na froncie francuskim. Nadprogram wesoła komedja.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 24 PAŹDZIERNIKA.
WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astron. 12,10—13,10: Muzyka gramofonowa. 15,00—15,20: Komunikat gospodarczy. 17,45: Koncert orkiestry Skotnickiego. 19,10: Giełda rolnicza. 19,50—20,00: Muzyka gramofonowa. 20,15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.
POZNAN. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astronom. U. P. 13,05—14,00: Koncert gra-

fonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej, zbożowo-towarowej i cen targowych Rzeźni miejskiej. 18,45—19,00: Nadprogram z ilustr. muz. lud. 19,00—19,15: Interludjum muzyczne. 22,30—22,45: Sygnał czasu z obserwatorium astronom. U. P. 22,45—24,00: Muzyka taneczna z cukierni „Polonja“.

Stan pogody.

Rankiem dnia 22 bm. na całym obszarze Polski było pochmurno oraz wystąpiły silne mgły. Jedynie na Polesiu, w Kieleckiem oraz w Wileńskiem było nieco pogodniej. W Wielkopolsce padał lekki deszczyk, pozatem notowano miejscami lekkie rosenie mgły. Temperatury wynosiły około 8 do 10° i tylko tam, gdzie noc była pogodna, spadły nieco, jednak przymrozki nie wystąpiły. Temperatury najwyższe z dnia wczorajszego osiągnęły 20°, a w Cieszynie nawet 22°. Opady za dobę ubiegłą zanotowano w Wielkopolsce, zresztą bardzo nieznaczne, bo tylko do 1 mm., pozatem tu i ówdzie były ślady opadów z rosącej mgły.

W Bydgoszczy padał w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych deszcz. Po południu nastąpiło wypogodzenie, jednak tylko chwilowe. W dniu dzisiejszym niebo jest zachmurzone.

HUMOR I SATYRA.

Goraz... miłsze.

— Czytałeś czwarty wywiad p. marszałka Piłsudskiego o posłach i o Sejmie?
— Czytałem.
— Co sądzisz o nim?
— Nic o nim nie sądzę, myślę tylko, że wywiady siódmy i ósmy będą już mogły czytać nawet niemowlęta. („Mucha“).

Cudowny środek.

— Mówisz, że doktor P. żonę swoją uleczył gruntownie z choroby nerwów. Cóż za cudowny środek jej przepisał?
— Powiedział tylko, że nerwy i nerwowość są oznakami starości.

Pewna przyszłość.

— Więc oddajesz swojego chłopaka do szkoły wojskowej?
— A tak. Pomyśl tylko. W trzydziestym roku życia zostanie emerytem, ożeni się bogato i ma zapewnioną przyszłość.

Z życia towarzystw.

K. S. „Iron“. W czwartek, 23 bm. o godz. 19, schadzka informacyjna, w sprawie niedzielnego wyjazdu do Solca Kujawskiego na zawody o mistrzostwo klasy „C“, w restauracji „Złoty Róg“, przy ul. Grunwaldzkiej 14. Komplet I-cj drużyny konieczny.

Zebranie Zarządu Obwodowego Zw. Powst. i Woj. w piątek o godz. 19, w lokalu p. Blocha ul. Jana Kazimierza 5.

Tow. śpiewu „Odrodzenie“ Bielawy. Dziś w czwartek o godz. 7,30 wieczorem lekcja w salce Zakładu XX. Misjonarzy, przy ul. Osolińskich. Z powodu niedzielnego występu komplet konieczny.

S. M. P. „Orzeł“. Dziś po nabożeństwie różańcowem nadzwyczajne zebranie w salce obok kościoła. Ze względu na bardzo ważne sprawy uprasza się o liczne przybycie.

„Sokół“. W piątek zebranie wszystkich tych drużów, którzy chcą wziąć czynny udział w wieczorze listopadowym. Zebranie w „Gastronomji“ ul. Dworcowa 7, o godz. 20. Ćwiczenia gimn. co wtorek i piątek.

Tow. śpiewu „Lutnia“, Bydgoszcz. Dziś lekcja śpiewu o godz. 8 wiecz. chór żeński.

Chóry kościelne okr. bydgoskiego. Wspólna lekcja w czwartek 23 bm. o godz. 19,45 w Domu Katolickim przy Farze, ul. Grodzka.

Związek Emerytów Państw., Samorządow. w Bydgoszczy zawiadamia członków, iż po grzeb naszego długoletniego skarbnika ś. p. I. Hüttera odbędzie się dnia 24 bm. z kaplicy nowego cmentarza, o godz. 16,30.

K. S. „Astorja“. W piątek 24 bm. o godz. 20-tej w „Rzeźni Miejskiej“ schadzka informacyjna. W sobotę 25 bm. o godz. 20, w lokalu „Bagatela“ ul. Jagiellońska 50 odbędzie się decydujące strzelanie (rozstrzelanie) z wiatrówek o nagrody.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Dziś w czwartek schadzka koleżeńska w Strzelnicy o godz. 20. Tamże przyjmie się zapisy na wyścigkę od Kruszwicy, która odbędzie się dnia 26 bm. Koszt przejazdu w obie strony 5 zł, płatne przy zadeklarowaniu się na uczestnika.

Sokół III. Ćwiczenia dla drużów w soboty i środy, zaś dla druhen w czwartki w sali gimnastycznej przy ul. Kordeckiego. Uprasza się wszystkich członków o liczne uczęszczanie na ćwiczenia. Również przyjmujemy tam nowych członków oraz młodzież pozaszkolną.

Tow. Śpiewu „Dzwon“. Dziś, w czwartek lekcja śpiewu. Z powodu zbliżającego się występu, komplet konieczny.

S. M. P. „Gwiazda“ przy kościele św. Trójcy. Dziś w czwartek zebranie plenarne po nabożeństwie różańcowym, w salce parafjalnej.

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu

Notowanie z dnia 22. 10. 1930 r.
Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.
Pszenica dworska 25,00—25,50
Pszenica targowa 24,75—25,25
Żyto 16,00—16,50
Jęczmień dworski 23,00—24,00
Jęczmień targowy 19,00—20,50
Owies 17,00—18,00
Mąka pszenna 65% 47,00—48,00
Mąka żytnia 65% 29,50—00,00
Otręby pszenne 15,00—00,00
Otręby żytnie 12,00—00,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 22 października 1930 roku.
5% Pożyczka konwersyjna 00,00—50,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 00,00—93,00
Tendencja: Slaba.

Giełda warszawska

dnia 22 października 1930.
Papiery Państwowe i obligacje
4-proc. poz. inwest. 060,00 99,00 99,50
5-proc. poz. premj. dol. 00,00 053,00 054,50
10-proc. poz. kol. konw. 000,00 000,00 104,00
Akcje w złotych:
Bank Polski 154,00—153,25
W. T. Węgla 000,00—085,50
Klucze 00,00—097,00
Tendencja niejednolita.

Bank Polski płacił 23 października za:

dolary amerykańskie 8,90 1/2—8,89 1/2
funty szterlingów 43,18 1/2
franki szwajcarskie 172,50
franki francuskie 34,88
marki niemieckie 211,79
guldeny gdańskie 172,69
szylingi austriackie 125,31
liry włoskie 46,54
korony czeskie 26,35

Stan wody na Wiśle dnia 24 październ.

Zawichost 1.03, Warszawa 1.25, Płock 0.94, Toruń 9.06, Fordon 1.05, Chelmno 1.88, Grudziądz 1.17, Korzeniewo 1.42, Piekło 0.69, Tczew 0.57, Einlage 2.28, Schievenhorst 2.48.

Prosimy wyciąć, wypełnić i oddać listonoszowi lub w urzędzie pocztowym.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski“ na miesiące **listopad i grudzień** za zł 7,08 wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko:

Miejscowość: ulica i nr.:

Kwit pocztowy

Zł

tytułem przedpłaty na „Dziennik Bydgoski“ na miesiące **listopad i grudzień 1930 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

..... dnia 1930.

podpis:

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski“ na miesiąc **listopad 1930** za zł 3,54 wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko:

Miejscowość: ulica i nr.:

Kwit pocztowy

Zł

tytułem przedpłaty na „Dziennik Bydgoski“ na miesiąc **listopad 1930 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

..... dnia 1930.

podpis:

POLECENIA

Meble
wszelkiego rodzaju, znane z dobrego wykonania, za gotówkę i na raty, tylko u **Andrzeja Nowaka**, Wełniany Rynek 5-6, telefon 2143. Specjalność kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19587

Suknie (15825)
wieczorowo i wizytowe sprzedam okazjynie. Chic Parisien, ul. Gdańska 157.

Meble

wszelkiego rodzaju najtaniej bo z własnych warsztatów na najdogodniejszych warunkach tylko u **Fr. Kasprowicza** **Diuga 66.** (27222)

Szanowna
publiczność! Nie sprzedawajcie surowej skóry, są bardzo tanie, tylko dajcie wszelkie skórki do garbowania tanio, czysto i dobrze. **St. Król**, Przerzecz 3. (27224)

Wózki
dziecięce najnowsze modele poleca **Fabryka Wózków dziecięcych „Sport”** sp. z ogr. odp. Bydgoszcz, 3-go Maja 19. Wykonuje reperacje! **Hurt!** (15905)

SPRZEDAŻ

Rezydencja
250 morg pszenno-buraczanej, dworek 12 pokoi w parku, telefon, elektr., kanalizacja, komunikacja wspaniała, kompletne inwentarze. Cena 180 000 lub zamiana na kamienicę. **Biurowo Pogoń**, Dworcowa nr. 89.

Parcelacyjne
wyborowe osady dogodnie sprzedaje **Pawelec**, generalny plenipotent. **Grudziądz**, Groblowa 11. (26858)

Sprzedaję
zamiana majątków ziemskich, domów, piekarni, przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych poleca **Gozimirski**, Inowrocław, **Mikotaja 30.** (27166)

Piekarnia
lepsza, powiatowe miasto do nabycia, też z kamienicą. **Wł. Smólniewicz**, Sroda. (27129)

Dom
wolny skład, cena 20.000, wpłaty 10.000 zł sprzedam **Sokołowski**, **Sniadeckich nr. 40.** (15890)

Dwupiętrowy
dom dochodowy, wolne 6 pokoi, wpłata 30.000 zł sprzedam. **Sokołowski**, **Sniadeckich 40.** (15892)

Oberteż
58 morg inwentarz kompletny, wpłata 10.000 zł sprzedam lub wydzierżawię. **Sokołowski**, **Sniadeckich 40.** (15891)

Masywny
dom, 3 morgi ziemi sprzedam **Inowrocławska 68**, **Szwederowo.** (27201)

Plac (27205)
budowlany, **Leśna 18.**

Nieruchomość
sprzedam za 12.000. **Tucholka**, **Św. Florjana 17**, między 12-2. (27234)

Młyn (27238)
z powodu objęcia mego gospodarstwa sprzedam tanio (bez maszyn). **Właśc. Kraszewskiego 1c**, Okole

Kamienica
3 ptr. nowoczesna, dochód roczny 12.000, cena 115.000. **Kamienica 2 ptr.** 3 interesy, 5 pokoi do objęcia. **Cena 75000** sprzedam **biuro Pokoń**, **Dworcowa nr. 80**, tel. 18-15.

Parcela (26267)
podmiejska 48 morg zabudowana tanio na 8 rze daż. **Wskaże soltyz**, **Rubinkowo**, **Toruń-Mokre.**

Kolonialke
z towarami lub bez, mieszkanie okazjynie sprzedam. **Wskaże Dziennik.** 27215.

Pierwszorzędny
interes rzeźniczy, w najruchliwszym punkcie miasta tanio na sprzedaż. **Zgł. filija Dz. Bydg.**, pod „Rzeźniczy”. 15883

Dom
ul. Promenada, za 11.000 zł sprzedam. **Sokołowski**, **Sniadeckich 40.** (15830)

Zakład
fryzjerski w dobrym położeniu, przy małej wpłacie sprzedam, okazja dla dzielnego fachowca. **Zgł. Dz. Bydg.**, **Bydgoszcz**, pod „Okazja”. (27167)

Dom
piętrowy z wolnym mieszkaniem sprzedam. **Kosmala**, **Lipowa 1.** (15704)

Domek
z ogrodem, nadający się na skład sprzedam. **Piotrkowska 4.** 27133

Sprzedaję (27289)
mebli na dogodnych warunkach. **Sypialki** od 800 do 1400 zł, **jadalki** od 375 do 245 zł, **kanapy** od 50 do 200 zł. **Wielki wybór** używanych mebli: **szafonierki** 45 zł, **łóżka** 23 zł, **dobre i trwałe leżanki** od 88 zł, **lustra** duże i małe, **maszyna** do szycia **Singera** z okrągłym czółkiem na sprzedaż. **Fr. Jakubowski**, **Bydgoszcz-Okole**, **Jasna 9** w podwórzu.

Sprzedam
ca 40 skrzyń różnego gatunku. **Zgłoszenia** do księgarni „**Swit**”, **Bydgoszcz**, **Sniadeckich 50**, tel. 1169. (15953)

Bogato
rzeźbiony męski pokój w stylu włosko-renaansowym tanio na sprzedaż. **Wachowicz**, **rzeźbiarz**, **Plac Poznański 12.** (27076)

Pianino
krzyżowe sprzedam korzystnie. **Tucholka**, **Św. Florjana 17.** (27287)

Ziemia (15898)
ogrodowa bezpłatnie do oddania **Chłopińskiego 5.**

Wózek
dziecięcy sprzedam, cena 20 zł. **Kościuszki 19**, **Szymański.** (15903)

Powózki
tanio na sprzedaż. **Hetmańska 95.** (15812)

Rower
męski nowy sprzedam. **Gręger**, **Gama 7** oficyna. **Obejrzeć 6-8.** 15878

Worki
i baczki na sprzedaż. **Tojka** ul. **Poznańska 27.** (27220)

Sprzedam (27225)
piec i okno. **Ułańska 11.**

Kuchnia (27251)
ładna kompletna 150 zł, sypialnia na dach 500 zł. **Stolarnia**, **Nakielska 8.**

Pianino
używane, dobry dźwięk sprzedam tanio. **Majewski**, **Pomorska 65.** (27230)

Kanapa
dobrze utrzymana tanio na sprzedaż. **Zbożowy Rynek 10**, I p. (27250)

2 miótkarki
walcowe na sprzedaż. **Schwarz**, **Fordon**, **Rynek.** 15879

Świnie
średniaki sprzedam. **Karpacka 29.** (27245)

KUPNA

Pianino
lub krzyż. fortepian kupię za gotówkę. **Oferty** pod „**Pianino**” do **Dz. Bydg.**, **Toruń.** 25709

Celem (15861)
kupna poszukuje gościnniec ze ziemią lub gospodarstwo małe od 20 do 30 morg. **Of. do filii Dz. Bydg.** pod „**Gościnniec**”.

Kupię
używane szafy do rzezy, stoły, krzesła garderobę za gotówkę. **Skład**, **Dworcowa 65.** 15896

POSADY WOLNE

300 zł
miesięcznie z zarobka handlarze, domokrajni, agenci, sprzedają artykułów dziennej potrzeby. **Zgłoszenia** pisemne przysyłać firmie „**Par**” **Katowice**, **Dyrektorja 10** pod „**500**”. (26171)

Podróżujący
rozmaitych artykułów znajdują zyskowny uboczny zarobek. **Zgłoszenia** listownie: **Gospodarzy Zakład Kredytowy** **Lwów**, **Wałowa 11a.** (25414)

Posada
stała natychmiast do objęcia za złozeniem 2-3 tys. zł. **Of. do Dz. Bydg.** pod „**Sumienność**”. (27243)

Pomocnik
fryzjerski natychmiast potrzebny. **Adam Kopecki**, **Rogowo**, **pow. Żnin.** (15872)

Panna
obeznana w rzeźnictwie, wiadająca językiem polskim i niemieckim, potrzebna natychmiast. **Zgł. z świadectwami** **Leon Bonia** **Bydgoszcz**, **Dworcowa 16.** (27156)

Potrzebna (15830)
służąca do dwójga państwa umiejająca dobrze gotować i prać. **Dworcowa nr. 94**, II ptr. **lewo.** **Zgł. od 7-8 wiecz.**

Dziewczyna (27232)
porządna i pilna do wszystkich prac domowych zaraz potrzebna. **Ul. Jankowskiego 30**, I p. **prawo.**

Uczniwa
dziewczyna do wszystkich prac domowych z gotowaniem potrzebna od 1. XI. **Dworcowa 18**, III p. od 4-6. 15885

Kobieta (15885)
która umie naprawić rękę może się zgłosić. **Dworcowa 31a**, **parter** **prawo**

Uwaga!
Słusarz maszynowy, samolubny, z praktyką oraz znajomością prowadzenia księżek gospodarzo-gorzelnicznych douczy się chętnie gorzelnictwa. **Łask. of. do Dziennika Bydg.** pod „**Elew gorzelnicy**”. 2721

Panienska
inteligentna córka nauczyciela szuka posady do dzieci od lat 4. **Umie haftować.** **Of. do Dziennika Bydg.** pod „**W. S. 21**”. (27231)

Dziewczyna
ze wsi z dobrem świadectwem poszukuje posady do wszelkich prac domowych od 1. XI. **Zgł. do filii Dz. Bydg.** pod „**Służąca 2**”. (27247)

Młodsza
dziewczyna z gotowaniem i ręcznymi robotkami poszukuje posady od pierwszego lub zaraz. **Of. pod „Młodsza”** do **Dz. Bydg.** (27244)

Tak damniej
zamiastamano o kupnachu i sprzedaży przedmiotów.

Dziś

zalatwia to skuteczniejtaniej drobneogłoszenie ro „Dzienniku Bydgoskim”!

Gysiące ofert służy naszym Inserentom!!!



Agentów (27165)
domokrajnych do sprzed. garn. kuchennych alumini. na miasto **Bydgoszcz** i **Toruń** poszukuje „**Erdeha**” **Poznań**, **Babińskiego 7.**

Szofer
starszy z dłuższą praktyką, tylko dobrze obeznany fachowiec, który wykonuje mniejsze reperacje, do samochodu ciężarowego od 1. XI. poszukiwany. **Pisemne oferty** z odpisem świadectw uprasza **B. Thiel**, **hurt. tow. kol.**, **fabryka cukierków**, **Tuchola.** (27087)

Kuchmistrz
siła pierwszorzędna potrzebny natychmiast **Toruń**, „**Dwór Artusa**”. **Świadectwa** wymagane. (27203)

Potrzebna (27227)
stolarzy na prace formierowane. **Lenartowicza 91.**

Ekspedjentka
do księgarni i składu papieru potrzebna. **Może być jako siła pomocnicza** ze szkołą wydziałową lub 4 klas gmn. **Zgłosz.** z odpisami świadectw. **fotografja** i **podaniem** warunków do **filii Dz. Bydg.** **Bydgoszcz**, **Dworcowa 2**, pod „**Pilność**”. (15851)

Asystentka
dent. obeznana z techniką do gabinetu lekarskiego potrzebna. **Oferty**, warunki, podobizna do **Administracji** pod 27289. (27269)

Potrzebny
szewe na męską szycia. **Mazowiecka 3.** 15897

Poszukuje
natychmiast przesyłająca (Durchnäher). **Fabryka obuwia „Mary”**, **Wysoka 17.** (27240)

Potrzebna (15871)
kobieta do posług na przychodnia. **Królowej Jadwigi 19**, I piętro pr.

Pończoszarka
na śankową maszynę lub na swety, również uczeniwa może się zgłosić. **Toruńska 111**, I p. (27202)

POSADY POSZUKUJĄ

Rutynowany
sekretarz adw. — notariusz z 16-letnią praktyką poszukuje posady od 1. XII ewentualnie zaraz. **Łaskawe oferty** pod „**Sekretarz**” do **Dziennika Bydgoskiego.** (27154)

Żona (15867)
bezrobotnego, lat 33, szuka posady jako kasjerka, biurolistka lub kierowniczkafilii ewentl. z kaucją. **Of. z podaniem pensji i wysokości kaucji** do **filii Dz. Bydg.** pod „**Zdolna 33**”

Kucharka (27218)
poszukuje posady do zakładu, internatu lub samotnej osoby. **Zgł. do Dziennika Bydg.** pod „**Kucharka**”.

Przyjmę
posadę gospodyni, znam kuchnię warszawską i roboty domowe, lubię dzieci. **Helena Nożkówna**, ul. **Sokoła 14** u p. **Grocholskiej.** (27206)

Dentysta
upraw. zmien od 15 listopada posadę **Of. pod „Samodzielni”** filija **Dz. Bydg.** **Dworcowa 2.** (15771)

Sekretarz
adwokacki z kilkuletnią praktyką, w kancelarii, adwokackiej i notarialnej władający językiem polskim i niemieckim w mowie i piśmie, poszukuje posady u adwokata lub w przedsiębiorstwie większym do prowadzenia spraw w tym zakresie. **Of. do Dz. Bydgoskiego** pod „**Sekretarz 2**”. (27207)

Polowanie (15876)
obszaru 358 hektarów, wydzierżawił gmina **Samociążek** na przeciąg 6 lat 27-go października o godz. 3 po poł. w mieszkaniu przewodniczącego. **Warunki** daterawy są wyłożone od 11 do 26 października 1930 roku. **Zamiejscowi** reflektanci są dopuszczani. **Przewodniczący** **Spółki Lowieckiej** **Wojtynowski Szczepan.**

DZIERŻAWY

Składnica (27060)
i szopy z bocznicą kolejową, placem i biurem w śródmieściu do wydzierżawienia. **Zgłoszenia** „**Składnica**” do **Dz. Bydg.**

Lokal (27217)
na warsztat ewtl. z mieszkaniem poszukuję, płacę czynsz za rok zgóry, zaraz lub później. **Oferty** do **Dz. Bydg.** pod „**Lokal**”.

Restauracja (27196)
z mieszkaniem 2 pokoje z kuchnią wydzierżawę natychmiast. **Wysoka 21.**

Lokal 15850
na biuro w centrum miasta pożądanym na **Gdańskiej** od 3-ch do 4-ch pokoi — 2-letni czynsz zgóry — potrzebny zaraz. **Oferty** do **filii Dz. Bydg.** pod „**Wielkie przedsiębiorstwo**”

MIESZKANIA

3-2 pokoje
kuchnię poszukuje, okolica **Długiej - Szwederowa**. **Of. Dz. Bydg.** **Dworcowa**, „**Poważni**”. 15874

Małżeństwo
poszukuje pokój z kuchnią (czynsz miesięczny) ewtl. portjerstwa. **Of. pod „Stolarz”** do **Dz. Bydg.** (27246)

Mieszkanie
5 pokojowe przy przynajmniej ulicy, remont przeprowadzony, od gospodarza do oddania. **Zgł. do filii Dz. Bydg.** pod „**Gospodarz**”. (27124)

Mieszkania
1-2-3-4 pokojowe czynsz roczny, miesięczny odda „**Victorja**”, **Sniadeckich 22.** (15907)

Mieszkania
2-5 pokojowe od gospodarzy oddam. **Kuligowski**, **Gamma 2.** 15884

Wolne
mieszkania 1, 2, 3, 4, 5 pokojowe „**Norma**”, **Sniadeckich 6.** 15899

Mieszkanie
na biuro i ubikację na warsztat malarski, szklarSKI etc. oddam natychmiast. **ul. Łokietka 2**. **Zgł. u portjerki.** (27120)

2 pokoje
z kuchnią, duża stajnia dla koni i szopa do wynajęcia. **Zapytać** **Fordoniska 60**, I. (15895)

Pokój
z kuchnią wynajmę. **Stawowa 11.** (27241)

2 pokoje
i kuchnia do wydzierżawienia od gospodarza. **Orla 6**, **Piekarnia** 15883

Mieszkanie
pokój z kuchnią tanio na sprzedaż. **Żuławy 10.** (27204)

Mieszkanie
trypokojowe, komfortowe odstąpię. **Of. „Słoneczne”** filija **Dziennika.** (15869)

5-pokojowe (15832)
mieszkanie do wynajęcia. **Wiadomość** filija **Dz. Bydg.**

1-2
pokoje, kuchnię wydzierżawię. **Gburczyk**, **Jaczkowskiego 22.** (15836)

Pokój
kuchnia do wynajęcia. **Bartosza Głowackiego 6**, **Bielawki.** (27248)

Pokój
umeblowany z używaniem kuchni, dla bezdzietnego małżeństwa. **Siemiradzkiego 4**, **part. lewo.** (15875)

Pokój
umebl. do wynajęcia, na życzenie z utrzymaniem. **Śląska 15**, II p. (27203)

Dla
uczennicy niemieckiego gimnazjum poszukuje się odpowiedniego pomieszczenia w polskim domu na warunkach dogodnych. **Upraszam** o podanie adresu i warunków do **filii Dz. Bydg.** pod „**Warunki**”. (15873)

Pokój
dla panienek. **Jeżuicka 13**, III ptr. (27233)

1-2
pokoje ładne umeblowane z używaniem kuchni do wynajęcia. **Chrobrego nr. 19a** III. (15878)

Pokój
umebl. dla małżeństwa do wynajęcia lub panom. **Bajda**, **Stawowa 10.** (27221)

Pokój
umebl. **Plac Poznański 1**, **Szymańska.** (27225)

Pokój
frontowy. **Dworcowa 56**, III lewo. (15883)

Ładny
umebl. pokój do wynajęcia. **Warszawska 15**, **Kurkierewicz.** (27216)

Pokój (15906)
wynajmę, intelig. pani. **Świętojańska 22**, wejście **Pomorska 11** ptr. **lewo.**

Ładny
pokój. **Babiałeś 4d**, I piętro **lewo-obok Toruńskiej.** (27229)

Pokój
umeblowany ewentualnie do utrzymania. **Kollataja 11** I prawo. (15889)

2 pokoje
częściowo umebl. do wynajęcia z używaniem kuchni. **Promenada 40**, II p. **lewo.** (27249)

Pokój
duży częściowo umebl. lub próżny z ewentl. używaniem kuchni. **Piotra Skargi 6**, II p. **lewo.** 15908

RÓZNE

Restauracja
Jeżuicka 5, **właśc. A. Ciarciniński** wydaje smaczne obiady z 3 dań po 1,4 włącznie obsługi. **Kuchnia** pod kierownictwem warszawskiego kuchmistrza. 27104

Obiady
10 zł. Kolacje od 1.20 zł z galareta z kartofelkami 80 gr. **poleca Pomorzanka** **Pomorska 47.** (15758)

Wspólnika
fachowca z gotówka do 5.000 zł poszukuje dobrze prosperującą fabrykę cukierków. **Zgłosz.** do **filii Dz. Bydg.** pod „**Fachowiec** 5.000”. (15877)

Wspólnika (czki)
z gotówka około 15.000 zł poszukuje fabryka artykułów bezkonkurencyjnych. **Adres** **Dz. Bydg.** 27242

Ciężarówkę
nową wycożycam. **Grunwaldzka 17**, tel. 1746. (27182)

Wypożyczam
samochód ciężarowy 3-go Maja 15, tel. 1185. (15821)

Wypożyczam
samochód ciężarowy. **Kujawska 27**, tel. 1864. (27078)

Nowo
kryta ciężarówkę wypożyczam, tel. 1902. (27081)

Pieniądze (27211)
jeszcze raz pieniądze posyła ci się, jak z rogu obfitości. **Tuż** szybko świnie prawdziwą **Centralią Michałowskiego**. **Nic** na tem nie stracisz, tylko się wzbogacisz. **Zadać** wszędzie tylko w oryginalnem opakowaniu, nigdy luźno. **Gdzie** niema wysła paczki próbnę bezpłatnie: **St. Michałowski**. **Wystrzegaj** się naśladowanietw. **Fabr. Chem. Poznań**, **Dworkowa nr. 9.**

Pies
wilk (kulawy) **Lord** zaginął. **Władysław** **Poczekaj**, **Pomorska 38.** (27153)

Przybiakal
się pies wyżeł. **Sanatorska 89.** (15866)

Zagubione
papiery wojskowe na nazwisko **Lewandowski Feliks** unieważniam. (27119)

Wzywam (15862)
pana **Stanisława** **Glabisza**, **Gdańska 7** do odebrania zastawu w 3 dniach, w przeciwnym razie sprzedam takowy. **Kwiatkowski.**

Unieważniam
zagubione weksle **J. Kuzińskiego**, **zlecenie** **L. Kociółka** bez zryta płatne 12. XI. 30 r. **zł 150**. **K. Chamski** **zlecenie** moje bez zryta **zł 100** płatny 5. XII. 30

We wtorek, dnia 21-go bm. o godzinie 21-ej zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana córka i siostra

ś. p.

Pelagja Nowicka

przeżywszy lat 20, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

rodzice i rodzeństwo.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 24-go bm. o godzinie 3⁴⁵ z domu żałoby, ul. Bocianowo 28. (27235)

Dnia 21 bm. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza długoletnia pracowniczka i koleżanka

ś. p.

Pelagja Nowicka

przeżywszy lat 20.

W Zmarłej tracimy wzorową i sumienną długoletnią pracowniczkę i koleżankę o której pamięć zostanie na zawsze w naszym gronie.

Niech Jej ziemia lekka będzie. (27252)

„Chic Parisien“ i Personel.

W dniu 4 listopada br. o godz. 10-tej rano odbędzie się na **składnicy celnej** (gmach Ekspedycji Towarowej) sprzedaż licytacyjna zalegających tow.:

lakier, farby olejne, waz konopny, tkanina z drutu, wyroby introligatorskie, wyroby ze stopów miedzi, wyroby z żelaza kutego, 2) dywany, dzwigarki, korbowe pod 2) towar zakazany do przywozu. (27254)

Blizsze dane w ogłoszeniu wywieszonym w Urzędzie Celnym. Wzywa się odbiorców do wykupienia towaru przed terminem licytacji najpóźniej do godz. 9,30 bowiem stracą prawo rozporządzeniem towaru.

Urząd Celný Bydgoszcz.

Nieruchomość położona w Strzelcach pow. Mogilno i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Strzelce tom IV k. 76 obszaru 0,25,22 ha łąki, podatek gruntowy wynosi 1,58 tal. na imię Waclawa Maichowskiego i żony jego Józefy z d. Dobrzyńskiej zostanie w nowym terminie przetargowym **dnia 17 grudnia 1930 r. o godzinie 10 przedpoł.** wystawioną na przetarg w drodze egzekucji w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 8. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 23-maja 1928 r. **Mogilno, dnia 24 lipca 1930 r. Sąd Powiatowy.**

Licytacja.

W sobotę 25. X. 30 o godz. 10-tej będą sprzedawał dobrowolnie najwięcej dającym przy ulicy **Pod Blankami 8:** (27261)

bufet, szafy, stoły, umywalki, lustra, sprzęty kuchenne, obrazy, płaszcze, kostjum i t. d.

Maks Cichon, licytator i taksator **Bydgoszcz, Chocimska 11. Tel. 936.**

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 25. X. br. o godz. 10-tej przed połud. sprzedawac będzie przy **Nowym Rynku nr. 1,** w podwórzu najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

bufet, kredens, bielizniarka, biurko, kurtkę skórzana, płaszcz męski, aparat do odciągania piwa, waga decymalna, stojak do kwiatów, lampę elektryczną, kamień kowalski do ostrzenia, fotel fryzjerski, 16 skór na obuwie, 6 worków nasion (trawa różnego gatunku), 2 worki do mleka, 5 skrzyń do powózek (wis a wis), 2 zegarki męskie, kurtki damskie, ubrania męskie, miotły, śruby, maszyny do pisania, lustra, leżanki, stoły, regaly sklepowe i wiele innych rzeczy.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją. **Bydgoszcz, dnia 23. X. 1930 r.** (27257)

Magistrat - Oddział Egzekucyjny.

Licytacja dobrowolna.

Dzisiaj o godz. 3-ciej popoł. sprzedawac będzie przy ul. **Dworcovej 72,** w firmie „Hartwig“, najwięcej dającym, za natychmiastową zapłatą:

większa ilość mebli dobrze utrzymanych, kompletna kuchnia, sypialne, pościel, kanape i fotele.

(27260) **Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.**

SPRZEDAŻ

Okazja.

Skład bielizny i galanterji w najlepszym punkcie miasta Bydgoszczy, dobrze prosperujący, dziesięć lat w jednych rękach, natychmiast na korzystnych warunkach z towarem, urządzeniem i przyległym 3 pokojowym mieszkaniem do oddania. Do objęcia potrzeba około 30.000 zł. Blizszych informacji udzieli Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 698. (27262)

Bufet (15887) kredens korzystnie sprzedam. Hetmańska 10.

Skład (27271) kolonialny i spożywczy przy ruchliwej ulicy w Tczewie zaraz na sprzedaż z urządzeniem i towarem. Cena 3000 zł. Zgł. Tczew, ul. Piłsudskiego 11.

Gościniec okazynie, wpłaty 6000 sprzedal Kuligowski, Bydgoszcz, Gamma 2. (15893)

POSADY POSZUKUJA

Szofer-kowal z dobrmi poleceniami przyjmie odpowiednią posadę. Kaucja 1.000 zł. Łask. zgł. Agentura Dz. Bydg., Wągrowiec. (27275)

Virisan dla mężczyzn

Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnem osłabieniu, nieprzeżyty w swem działaniu. Czerstwość i siła wraca natychmiast 60 porcyj zł. 12,50. Prospekt w załączeniu. **Dr. Malowan 1 Ska Gdańsk - Oddz. 62.** (12685)

Główna wygrana milion złotych!

Znacznie udoskonalony plan 22 Polskiej Państw. Loterii Klasowej

Tutejsza najszcześliwsza kolektura

„Uśmiech Fortuny“, Pomorska 1

rozpoczęła już sprzedaż losów do 22-ej Loterii Państwowej.

Pomimo znacznego powiększenia ilości wygranych, cena losów nie została zmieniona i 1/4 losu nadal kosztuje tylko 10 zł.

Główna wygrana

powiększona została do kwoty

zł. 1.000.000

Szansę kolosalną, bowiem co drugi los wygrywa i oprócz tego na dodatek wyznaczono **23 premje na łączną sumę zł 669.250.**

Ogółem wygranych jest na sumę **zł 32.000.000.**

Cena losów: 1/4 tylko 10 zł, 1/2 20 zł, 1 los 40 zł. Nie narzekaj, bo sam pomóc sobie możesz. 10 złotych nikogo nie zrujnuje, natomiast wygrane, jakie łatwo osiągnąć możesz — dadzą Ci lepsze i spokojniejsze jutro.

Niema przegranych w Loterii Państwowej. Jeden wygrywa wcześniej, drugi później. Więc posłuchaj, jak szczęście przemawia, chcąc Twego dobra i nabądź natychmiast los klasy I-ej w najszcześliwszej kolekturze

„UŚMIECH FORTUNY“

Bydgoszcz, Pomorska 1.

Zamiejscowym wysłał się losy natychmiast po otrzymaniu zamówienia, dołączając blankiet P. K. O. Nr. 212694 na przekazanie należności. (27265)

Do Kolektury „Uśmiech Fortuny“

Bydgoszcz, Pomorska 1.

Niniejszym zamawiam do I klasy Loterii Państwowej

losów ćwiartek po 10 zł

losów połówek po 20 zł

losów całych po 40 zł

Należność zł _____ uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. 212694 przez firmę razem z losami przesłanymi.

Imię i nazwisko _____

Blizszy adres _____

Przegrwa tylko ten, kto przestaje grać!

Przyjaciele muzyki kupują (25282)

pianina „Majewskiego“

Bydgoszcz, ul. Pomorska 65.

Dzisiaj w czwartek świeże

wątrobianki, kaszanki i kiszki z bułek

Edward Reeck (25052)

ul. Śniadeckich nr. 17.

TAPETY

Pomorska 8. 5776

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy sprzedaż znanego ze swej dobroci **piwa dubeltowego**

„Kozlak“ (Bok)

w butelkach i beczkach. (27263)

Browar Kuntersztyn Tow. Akc.

Grudziądz

Filja **BYDGOSZCZ,** ul. Pomorska nr. 35. Telefon 115.

Kocień parowy

używany ale w dobrym stanie leżący lub stojący 6 atm. o powierzchni 15 m² kupię natychmiast. Oferty składać do firmy (96725)

„Bacon-Export“, Bydgoszcz, Mostowa 2.

Używane

pianina

poleca z gwarancją **B. Sommerfeld** 14080 **Bydgoszcz** ul. Śniadeckich 56.

Tańców

Telefon nr. 22-14

Wład. Hochański, ulica Sienkiewicza nr. 61 (bardzo blisko ul. Dworcowej).

Każdy wtorek i czwartek od godz. 4-tej po poł.

Świeże kiszki

z kaszy, z bułek, sałcesoniki i wątrobianki.

A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki, ul. Dworcowa 81. (25490) Telefon nr. 1565.

Poszukuję zaraz lub od 1. 11. 30 (27272)

skrzypka lub pianisty

na kapelmistrza do kina. Dobrzy muzycy jak i ilustratorzy zechcą zaraz oferty z dołączeniem fotografii oraz podaniem ostatniej posady przesłać do **Kinoteatru „Mars“ Tczew. Tel. 281.**

Zaraz lub od 1. 11. 30 potrzebna

ORKIESTRA

damska lub męska - trio lub kwartet.

Oferty przesłać z dołączeniem fotografii i podaniem gaży do (27273)

Kawiarnia „Esplanad“ Tczew. Tel. 281.

Książkowy

samodzielny bilansista zaraz potrzebny. (15881)

Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Bilansista“.

Pierwszorzędna kucharka

do kuchni pałacowej potrzebna zaraz. Pensja miesięczna 150 zł. (27093)

Zarząd Małejności Ostromecko powiat Chełmno.

Poszukuję dobrego starszego (27808)

szofera

dla nowego Komniska ciężarowego i Buicka osobowego zaraz.

Bronisław Murawski Grudziądz ul. Wybickiego 26.

Sprostowanie.

Nieprawdą jest jakoby ostrzeżenie p. **Kazimierza Figurskiego** polegało na prawdziwie o do realności mojej przy ul. Gdańskiej 71.

Natomiast prawdą jest, że p. Figurski sprzedał realność przed 10-ciu laty w dniu 12. 3. 20 r. u notariusza Wierzbickiego panu Duszyńskiemu Władysławowi za cenę 375.000 mk. i całą cenę kupna otrzymał. Realność powyższą kupiłem od p. Duszyńskiego dnia 27. 10. 28 r. u notariusza dr. Jagielskiego w Poznaniu i całkowicie cenę kupna zapłaciłem. Powyższą sprzedaż następnie czterema oddzielnymi aktami notarialnymi p. Figurski potwierdził i zrzekł się wszelkich pretensji do wspomnianej realności.

Jest prawdą, że p. Figurski dwukrotnie wnosil skargę do Sądu, a ostatnio Sąd Okrępowy w Bydgoszczy uchwałę z dnia 4. 10. br. znak akt I. 3. Nr. 103/30 odrzucił pretensję p. Figurskiego do mej realności jako nieuzasadnione, zmienne i pieniżne.

Za oszczerstwa p. Figurskiego i szantażowanie mnie jego rzekomymi pretensjami sprawę skierowałem do Prokuratury a za wymuszenie i oszczerstwa do Sądu.

Jan Szudarek właściciel domu Gdańska 71. (27286)

Bawełne drzewną

oddadzą każdą ilość bardzo tanio (26848)

Bracia Schlieper Bydgoszcz ul. Gdańska nr. 99. Telefon 306 i 361.

Kamienica (15902) 2 składy, ogród 35.000 zł wpłata ugodowa. Nowakowski, Dworcowa 69.

Prośba.

W sobotę 18. 10. 30. roku między godz. 3 — 4 po południu, w drodze z ul. Pomorskiej do Gdańskiej zgubiono 4 medaliki które są drogocennymi pamiątkami. Znalazcę uprasza się oddać za wynagrodzeniem w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (27280)

POSADY WOLNE

Wakuje (27274) posada dla zdolnego młodszego i samotnego elektromontera. Zgł. z dołączeniem własnoręcznie napisanym życiorysem i odpisami świadectw których się nie zwraca oraz żądanych poborów, skierować do Elektrowni Miejskiej, Trzemeszno Wlkp.

2 pokoje

umeblowane z używaniem kuchni bezdzietnemu małżeństwu wynajmę. Hetmańska 10. (15904)

Poszukuję

2 pokoje z umeblowaniem lub bez, w centrum, z osobnem wejściem, czynsz miesięczny. Zgłoszenia telef. 235 lub Dz. Bydg. pod „235“. (27259)

MIESZKANIA

5 pokojowe mieszkanie komfort. wynajmę. Nowakowski, Dworcowa 69. (15901)

DZIERŻAWY

Restaurację (15900) rynek, małe miasto, stała koncesja bez odstępnego wydzierżawi Kuligowski, Bydgoszcz, Gamma 2.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udzielala się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Wincenty Sławiński w Bydgoszczy.